Wydanie A

Cena 50 gr

Łódź, niedziela i poniedziałek
13 i 14 kwietnia 1969 r.
Rok XXIV Nr 87 (6441)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Delegacja WP złoży wizytę w Związku Radzieckim

Na zaproszenie ministra obrony ZSRR, marszałka ZSRR Andreja Greczko, w połowie kwietnia br. uda się do Związku Radzieckiego z oficjalną wizytą przyjaźni delegacja Wojska Polskiego na czele z ministrem obrony narodowej gen. broni Wojciechem Jaruzelskim.

Otwarcie pierwszego zjazdu DKP

Wczoraj dokonano w Essen otwarcia dwudniowych obrad pierwszego zjazdu nowo utworzonej Komunistycznej Partii Niemiec (DKP). Zjazd, w którym uczestniczy około 800 delegatów ze wszystkich krajów zachodnioniemieckich ma uchwalić program partii i wybrać jej kierownictwo. Delegaci — według danych DKP — reprezentują około 22 tysięcy członków partii.

18 komunistycznych i robotniczych partii wysłało swych przedstawicieli na zjazd DKP.

* * *

Komitet Centralny PZPR przesłał depeszę z pozdrowieniami do konstytucyjnego zjazdu Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP), który rozpoczął obrady w Essen.

Na zaproszenie kierownictwa Niemieckiej Partii Komunistycznej w zjeździe weźmie udział jako obserwator z ramienia PZPR Władysław Zastawny, członek KC PZPR.

1,2 mld zł na rozbudowę wyższych uczelni

Na rozbudowę i modernizację obiektów dydaktycznych, domów akademickich i studenckich stołówek, a także wyposażenie wyższych uczelni w nową aparaturę naukową, przeznaczono w tym roku poważną kwotę blisko 1,2 mld zł — o 200 mln zł więcej niż w roku ubiegłym.

Najwięcej pieniędzy — 889 mln zł otrzymają uczelnie na budownictwo inwestycyjne w ramach Narodowego Planu Gospodarczego; około 200 mln zł — to udział poszczególnych resortów, zainteresowanych rozbudową tych kierunków studiów, w których odczuwają braki najbardziej kwalifikowanych kadr. Przede wszystkim jednak warto podkreślić, że same uczelnie przeznaczają coraz więcej pieniędzy na modernizację swych obiektów i wyposażenie w aparaturę badawczą. Jest to możliwe dzięki zwiększaniu się kwot, zarabianych przez uczelniane gospodarstwa pomocnicze. W ogólnej sumie pieniędzy przeznaczonych na nowe obiekty i ich wyposażenie znajdzie się więc w tym roku ok. 100 mln zł „zarobionych" przez naukowców, wykonujących w ramach tych gospodarstw różnego rodzaju prace badawcze i usługowe, przede wszystkim dla przemysłu.

Pieniędzy jest więc niemało i wszystko zależy teraz od możliwości przedsiębiorstw budowlanych. Doświadczenia ubiegłych lat wskazują bowiem, że realizacja wielu obiektów ulega „poślizgowi" tylko z braku odpowiedniej liczby ludzi zatrudnionych na akademickich budowach. Np. w ub. roku wykorzystano całość środków na rozbudowę i wyposażenie szkół wyższych (1 mld zł) tylko dzięki temu, że w porę „przerzucono" część pieniędzy na zakup nowej aparatury. W zakresie budownictwa obiektów dydaktycznych nastąpiły bowiem poważne opóźnienia, a największą winę za niewykonanie planu można złożyć na barki warszawskich przedsiębiorstw budowlanych, realizujących nowe obiekty dla SGGW w Ursynowie i dla Politechniki. Poważne opóźnienia wystąpiły także w Łodzi, gdzie nie zakończono budowy stołówki uniwersyteckiej i dwóch gmachów dla Politechniki.

Centralna akademia pracowników służby zdrowia

W sobotę odbyła się w Zabrzu centralna akademia z okazji obchodzonego już po raz trzeci Dnia Pracownika Służby Zdrowia. W uroczystości uczestniczyło ponad 2,5 tys. reprezentantów 450-tysięcznej rzeszy ludzi, ofiarnie chroniących zdrowie społeczeństwa naszego kraju. Na akademię przybyli m. in. zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Mieczysław Moczar, wicepremier NK ZSL, członek Rady Państwa Kazimierz Banach, oraz minister zdrowia i opieki społecznej Jan Kostrzewski.

Z kolei odbyła się uroczystość dekoracji grupy zasłużonych pracowników służby zdrowia wysokimi odznaczeniami państwowymi, przyznanymi im przez Radę Państwa.

Zebrani uchwalili list do I sekretarza KC PZPR, Władysława Gomułki, w którym zapewniają kierownictwo partii i rządu, że w swojej codziennej pracy nie będą szczędzić sił nad rozwijaniem powszechnej ochrony zdrowia wszystkich obywateli kraju.

Okręgowe konferencje wyborcze w województwie łódzkim

Przy udziale przedstawicieli centralnych i wojewódzkich władz partyjnych odbyło się wczoraj na ziemi łódzkiej 5 okręgowych konferencji wyborczych, w Piotrkowie, Kutnie, Tomaszowie, Sieradzu i w Łodzi (dla okręgu pabianickiego), na których dokonano wyboru kandydatów na posłów do Sejmu z ramienia PZPR. W konferencji wyborczej w Piotrkowie uczestniczył sekretarz KC PZPR — S. Olszowski, w Kutnie I sekretarz KW PZPR — J. Muszyński, a w Sieradzu przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR — A. Kuligowski. W pozostałych konferencjach wzięli udział sekretarze i członkowie egzekutywy KW PZPR. Na okręgowe konferencje wyborcze ZSL, które również wczoraj obradowały na ziemi łódzkiej przybyli: członek Prezydium NK ZSL, wicepremier S. Ignar, członek NK ZSL, sekretarz Rady Państwa J. Horodecki i prezes WK ZSL T. Sitek.

Uczestnicy konferencji dokonali wnikliwej oceny realizacji programów wyborczych w województwie nawiązując do najważniejszych osiągnięć tego okresu. Zarówno w referatach jak i w dyskusji podkreślono znaczny wzrost wydajności pracy oraz wielką aktywność społeczną ludności wyrażającą się masowym udziałem w zobowiązaniach produkcyjnych i w czynach społecznych, co stanowiło główną cechę rozwoju gospodarczego ziemi łódzkiej. Jeszcze w roku 1965 przyrost produkcji uzyskiwany był w 45 proc. poprzez wzrost zatrudnienia. W latach 1966—68 odsetek ten zmalał do 35 proc. a wzrost produkcji następował głównie dzięki wzrostowi wydajności pracy. Na inwestycje województwa wydatkowano kwotę 17,5 mld. zł, z czego ponad 7 mld. zł na inwestycje przemysłowe.

Wśród 12 kandydatów na posłów wybranych na wczorajszych okręgowych konferencjach partyjnych znajdują się: sekretarz KC PZPR — S. Olszowsk., I sekretarz KW PZPR — . Muszyński i przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR — A. Kuligowski a wśród 8 kandydatów na posłów wybranych na okręgowych konferencjach wyborczych ZSL: wicepremier S. Ignar, sekretarz Rady Państwa J. Horodecki i prezes WK ZSL T. Sitek. (p-w)

Depesza R. Nixona do M. Spychalskiego

Na ręce przewodniczącego Rady Państwa marszałka Polski Mariana Spychalskiego wpłynęła depesza prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Richarda M. Nixona, w której w odpowiedzi na kondolencje z powodu zgonu generała D. Eisenhowera, prezydent Nixon wyraża w imieniu własnym i swoich rodaków podziękowanie i wdzięczność za nadesłane słowa współczucia.

Święto pracowników Zw. Zaw. PLiPD

Wręczenie odznaczeń w Belwederze

Z okazji 75-lecia Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego, w sobotę — w przeddzień centralnych obchodów Dni Leśnika i Drzewiarza — odbyła się w Belwederze uroczystość wręczenia wysokich odznaczeń państwowych przyznanych przez Radę Państwa 85 zasłużonym pracownikom tych gałęzi gospodarki.

Aktu dekoracji dokonali przewodniczący Rady Państwa marszałek Polski Marian Spychalski, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa; przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński i Bolesław Podedworny.

M. in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Wacław Brzeziński — zastępca dyrektora Piotrkowskiej Fabryki Mebli.

Dzień Kosmonautyki

W sobotę, 12 kwietnia br. w Związku Radzieckim uroczyście obchodzono Dzień Kosmonautyki, który został ustanowiony dla uczczenia zwycięstwa radzieckiej nauki i techniki, dla upamiętnienia pierwszego lotu kosmicznego obywatela Związku Radzieckiego, Jurija Gagarina (12.4. 1961 r.). Od bieżącego roku, zgodnie z decyzją 61 konferencji generalnej Międzynarodowej Federacji Lotniczej (FAI), która odbyła się w listopadzie 1968 roku w Londynie, dzień 12 kwietnia obchodzony jest jako międzynarodowy dzień lotnictwa i kosmonautyki.

Dziewczęta i chłopcy z zespołu Harnama miłymi pasażerami TS\S „Stefan Batory"

Uroczyste powitanie w Kopenhadze

Wypłynęliśmy z Gdyni przy pięknej, słonecznej, choć wietrznej pogodzie, żegnani nie tylko przez tłumy mieszkańców Trójmiasta, lecz również stojące na redzie statki. Morskim zwyczajem mijające nas na Bałtyku jednostki PMH oddawały naszemu statkowi flagowemu honory trzykrotnym sygnałem syren. Już w pierwszych godzinach rejsu okazało się jakie wałory mają stabilizatory, w które wyposażony jest „Stefan Batory". Mimo dość dużej fali, pasażerowie nie odczuwali najmniejszych kołysań statku. Również parowe turbiny pracują niemal bezszmerowo, a więc nie ma dokuczliwych wibracji charakterystycznych dla motorowców. Nic więc dziwnego, że wśród pasażerów od razu zapanowała beztroska, przyjemna atmosfera, tym bardziej, że już pierwsze posiłki świadczyły o zachowaniu tradycji — doskonałej kuchni starego „Batorego".

Zaraz pierwszego wieczoru w jednym z największych reprezentacyjnych salonów o nowoczesnym urządzeniu wnętrza, zaprojektowanym przez gdańskich plastyków, odbył się dansing, na którym rej wodziły dziewczęta i chłopcy z łódzkiego Zespołu Pieśni i Tańca im. Harnama, udający się na tournee do Kanady i USA. Załoga, zwłaszcza pokładowa, nie miała jednak łatwej pracy. Nad ranem w wąskiej i płytkiej cieśninie Sund zapanowała gęsta mgła ograniczająca do minimum widoczność.

W sobotę, 12 bm. w godzinach rannych statek zakończył pierwszy etap swej podróży, cumując przy reprezentacyjnym nabrzeżu Langelinie w centrum Kopenhagi. Pomimo ulewnego deszczu powitała go na nabrzeżu liczna grupa Duńczyków i miejscowej Polonii, wśród których było wielu uczestników rejsu starego „Batorego". Obdarowali oni załogę wiązankami kwiatów, a jakiś bezimienny nadawca przekazał na statek duży kosz biało-czerwonych róż, który umieszczono w holu głównym przed wielkim portretem patrona statku.

W czasie kilkugodzinnego postoju w Kopenhadze pasażerom umożliwiono zwiedzenie autokarami zabytków i najciekawszych rejonów miasta. Równocześnie na statku minister żeglugi Janusz Burakiewicz podejmował cocktailem licznie przybyłych przedstawicieli duńskich sfer politycznych, gospodarczych i kulturalnych.

W Kopenhadze liczba pasażerów powiększyła się o 16 osób. O godz. 15 „Stefan Batory" wziął kurs na Londyn, rozpoczynając drugi etap swej obecnej podróży.

Demonstracje w Mediolanie Rzymie i Florencji

Napięta sytuacja we Włoszech

Sytuacja we Włoszech jest ciągle napięta. W całym kraju organizowane są wiece i demonstracje protestacyjne przeciw akcji policji w Battipaglia na południu Włoch, gdzie po otwarciu ognia przez policję poniosły śmierć 2 osoby, a 200 zostało rannych.

W Mediolanie, Rzymie i Florencji doszło do starć między demonstrantami i policją. W Mediolanie władze zabroniły organizowania nowej demonstracji protestacyjnej, która miała odbyć się jutro. Na apel głównych central włoskich związków zawodowych odbył się 3-godzinny strajk. Związki zawodowe zapowiedziały 24-godzinny strajk powszechny w końcu tygodnia.

W ciągu ostatnich 48 godzin nastąpiło 8 wybuchów bomb w różnych miastach Włoch.

Minister przemysłu i handlu Mario Tanassi przyrzekł, że dwa największe zakłady pracy w Battipaglia nie zostaną zamknięte do końca roku, to znaczy do momentu dopóki rząd nie ureguluje problemów gospodarki i zatrudnienia w południowej najuboższej części kraju.

Budapeszteńskie propozycje pozostawiono bez odpowiedzi

Komunikat końcowy po sesji NATO

W piątek, w późnych godzinach wieczornych został ogłoszony komunikat końcowy z obrad sesji Rady Ministrów NATO, które toczyły się w Waszyngtonie 10 i 11 kwietnia br. Pierwsze komentarze na temat komunikatu podkreślają, iż nie zawiera on odpowiedzi na konkretne propozycje państw socjalistycznych w kwestii zapewnienia bezpieczeństwa Europy.

Dokument nawiązuje do sprawy stosunków między Wschodem a Zachodem. Stwierdza on, że sojusznicy zachodni, prowadząc stale między sobą konsultacje, będą się starali ustalić wraz ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami Europy Wschodniej, jakie zagadnienia nadają się najlepiej do prowadzenia owocnych pertraktacji, zmierzających do uregulowania problemów europejskich.

W żadnym z punktów komunikat nie odpowiada na budapeszteńskie propozycje w kwestii zwołania konferencji, poświęconej bezpieczeństwu europejskiemu.

Mocno podkreśla się w komunikacie konieczność politycznej solidarności sojuszników zachodnich w okresie nawiązywania kontaktów i rozmów z obozem socjalistycznym, jak również akcentuje się potrzebę wyczerpujących i regularnych konsultacji z krajami NATO. Komunikat zaznacza, że przyjęto z aprobatą plan nawiązania przez USA dyskusji ze Związkiem Radzieckim na temat ograniczenia zbrojeń w dziedzinie broni strategicznej, ofensywnej i defensywnej. Dokument precyzuje też, że sojusznicy atlantyccy będą kontynuowali „badania i wysiłki w dziedzinie rozbrojenia i praktycznej kontroli zbrojeń".

Kilka punktów komunikatu poświęcono sprawie utrzymania i kontynuowania zbrojeń NATO. Pakt północnoatlantycki pozostaje przy swej obecnej strategii,

W związku z problemami wojskowymi postanowiono, że w dniu 28 maja br. odbędzie się w Brukseli posiedzenie ministrów obrony NATO.

Ponadto komunikat omawia sprawy rozszerzenia współpracy krajów NATO w dziedzinach pozawojskowych. Powtarza także znane slogany, dotyczące Berlina i „pokojowego rozwiązania problemu Niemiec".

Masakra wśród więźniów obozu w Kong Hring

Sukcesy wojsk wyzwoleńczych

Komisja do badania zbrodni wojennych imperialistów amerykańskich w Wietnamie południowym ogłosiła oświadczenie, w którym stwierdza, że wojska amerykańskie i sajgońskie podczas wielkiej operacji prowadzonej na początku br. w prowincji Kontum zapędziły 10 tys. osób z 47 wsi do obozu koncentracyjnego Kong Hring — 22 km na północ od Kontum. Nekani głodem, chorobami i katorżniczą pracą więźniowie obozu zorganizowali w nocy z 22 na 23 lutego powstanie. Wówczas wojska amerykańskie i sajgońskie użyły samolotów, dział i zmechanizowanych oddziałów wojskowych. W wyniku bombardowania i ostrzeliwania zabito 350 więźniów obozu, a kilka tysięcy raniono.

Komisja apeluje do całej postępowej ludzkości, w tym również do narodu amerykańskiego, aby zaprotestowała przeciwko postępowaniu amerykańskich imperialistów.

* * *

Sajgoński korespondent Reutera informuje, że partyzanci południowo-wietnamscy ponownie ostrzelali w sobotę Vinh Long i bazę amerykańskiej pieczoty morskiej Tay Ninh, gdzie poprzedniego dnia trafili w magazyn mieszczący 200 ton amunicji. Detonacja pocisków trwała przez całą sobotę. Nad magazynem mieszkało 150 żołnierzy.

Korespondent pisze, że według oficjalnych danych w wyniku ostrzelania Tay Ninh zginęło 30 żołnierzy, 70 zostało rannych, a około 50 jest zaginionych. Nadmienia jednak, iż nieoficjalnie liczbę ofiar ataku ocenia się na 250 ludzi.

Papież wybiera się do Afryki

Z Watykanu podano oficjalnie w sobotę, że papież Paweł VI uda się do Ugandy 31 lipca br. Papież odbędzie podróż samolotem, a jego wizyta w tym afrykańskim państwie potrwa dwa dni.

Zagraniczne wojaże No To Co

Na początku maja zespół „No To Co" udaje się na Węgry, w czerwcu weźmie udział w festiwalu opolskim oraz koncertować będzie w Czechosłowacji, w lipcu występować będzie w ZSRR. Na sierpień zaproszony jest do Rumunii, a we wrześniu i październiku — na tournee po USA i Kanadzie. W przerwach między występami na estradach krajowych i zagranicznych „No To Co" dokonują nagrań płytowych, radiowych oraz dla TV.

Chcemy pozostać wierni naszemu dotychczasowemu stylowi, tzn. opierać repertuar przede wszystkim na folklorze wiejskim i miejskim — mówi kierownik artystyczny i solista grupy Piotr Janczerski. W poszukiwaniu repertuaru sięgamy nawet do zbiorów Kolberga czy instytutu sztuki PAN. Przykładem szerokiego pojmowania przez nas folkloru jest opracowywanie do najnowszego programu utworów Moniuszki. W ten sposób chcemy dołożyć swoją „cegiełkę" do obchodów Roku Moniuszkowskiego.

Obniżka cen usług motoryzacyjnych

(Informacja własna)

Jak nas poinformowano w Dyrekcji Technicznej Obsługi Samochodów okręgu łódzkiego, z dniem 1 kwietnia br. wszedł w życie nowy cennik usług związanych z naprawą i obsługą pojazdów — samochodów osobowych, ciężarowych, dostawczych i motocykli.

Stary cennik, obowiązujący już od lat 10 stał się nieaktualny m. in. z uwagi na to, że w większości samochodów zmieniono w tym czasie konstrukcję, a w związku z tym zmieniła się również technologia napraw mająca znaczny wpływ na cenę usług. Zaszła też konieczność dokładniejszego i szerszego opracowania wielu pozycji dotychczasowego, mało precyzyjnego cennika, którego niejasne sformułowania bywały nieraz powodem sporów między klientem, a wykonawcą usług — na temat ceny, wiążącego się z nią zakresu naprawy itp.

Obecny cennik opracowany przy współudziale Zjednoczenia Zaplecza Technicznego Motoryzacji — dotyczy napraw w zasadzie wszystkich znajdujących się w kraju typów i marek pojazdów, a przede wszystkim wprowadza znaczną, bo sięgającą nieraz do 30 proc., obniżkę cen usług motoryzacyjnych. Dla przykładu naprawa wyjętej skrzyni przekładniowej w „Warszawie-204" kosztować będzie 140 zł zamiast 155, naprawa hamulców wraz z ich regulacją — 426 zł zamiast 445, a naprawa bloku napędowego w „Syrenie-103" — 500 zł zamiast jak dawniej około 634.

Nowy cennik, wydany przez Ministerstwo Komunikacji na podstawie zarządzenia Państwowej Komisji Cen z dnia 3. I. 1969, obowiązywać będzie zarówno zakłady państwowe jak i spółdzielcze oraz świadczące usługi motoryzacyjne placówki Polskiego Związku Motorowego i Automobilklubu. Wojewódzkie Komisje Cen mają także dołożyć starań, aby opłaty, jakie za naprawę samochodów pobierają prywatni fachowcy, opierały się również na ustaleniach wspomnianego wyżej cennika. (sł)

POGODA

Dziś zachmurzenie zmienne, przeważnie duże, z możliwością przelotnego deszczu. Temperatura minimalna plus 3 st., maksymalna plus 7 st. Wiatry dość silne i porywiste, zachodnie. Jutro nieco chłodniej, możliwe przelotne opady.

Dziś zachód słońca o godz. 18.35, jutro wschód o 4.49.

Dziś imieniny obchodzi Przemysław.

Komentarze w ZRA
po ogłoszeniu planu Husajna

Dziennik kairski „Al-Ahram", towany przez agencję MENA, omawia w sobotę sześciopunktowy plan w sprawie uregulowania kryzysu na Bliskim Wschodzie, wysunięty przez króla Jordanii, Husajna podczas pobytu w Waszyngtonie. Dzienni.. podkreśla, że zachod nie agencje prasowe nadały tej sprawie wielki rozgłos, interpretując w swoisty sposób słowa przypisywane królowi Husajnowi.

Ta kampania — pisze dziennik kairski — zmierza widocznie do wysondowania stanowiska Kairu i innych stolic arabskich wobec pewnych zagadnień związanych z konfliktem bliskowschodnim. Pięć spośród sześciu punktów, o których wspomniano w oświadczeniu króla Husajna, zaczerpnięto ze znanej rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, uchwalonej w listopadzie 1967 roku. Jednakże zachodnie agencje prasowe skoncentrowały się na VI punkcie, dotyczącym wolności żeglugi w Zatoce Akaba i na Kanale Sueskim. Natomiast rezolucja Rady Bezpieczeństwa mówiła ogólnie o wolności żeglugi na międzynarodowych szlakach wodnych. Otóż, jak podkreślał prezydent ZRA Naser, kwestia żeglugi na Kanale Sueskim łączy się z uregulowaniem problemu uchodźców palestyńskich, nie ma zaś związku z sześciodniową wojną, która toczyła się w czerwcu 1967 roku oraz ze sprawą likwidacji jej następstw.

Zdaniem ZRA, wielokrotnie sformułowanym, podstawowa treść rezolucji Rady Bezpieczeństwa koncentruje się na dwóch kwestiach:

1. Likwidacja następstw agresji z czerwca 1967 roku i zastosowanie innych postanowień rezolucji;

2. Uregulowanie problemu uchodźców palestyńskich oraz przywrócenie im praw wypływających z uchwał ONZ.

* * *

Artyleria izraelska zaatakowała w piątek wieczorem oraz dwukrotnie w sobotę, pozycje jordańskie.

Wysłannik Nasera u Nixona

Specjalny wysłannik prezydenta Nasera, Mahmud Fauzi spotkał się z prezydentem Nixonem i przeprowadził z nim półgodzinną rozmowę. Rzecznik prasowy Białego Domu oświadczył, iż obaj rozmówcy wyrazili pragnienie polepszenia stosunków mie..y Stanami Zjednoczonymi i ZRA. Rozmowa dotyczyła przede wszystkim wymiany poglądów na sprawy Bliskiego Wschodu. Prezydent Nixon powiadomił także M. Fauziego o poczynaniach amerykańskich związanych z kryzysem bliskowschodnim.

Doniesienia z CSRS

Przemówienie G. Husaka

Z okazji 20 rocznicy założenia pierwszych spółdzielni produkcyjnych na Słowacji pierwszy sekretarz KC KP Słowacji Gustav Husak wygłosił obszerne polityczne przemówienie. W ostatnich tygodniach — powiedział on — kierownicze organy partyjne i państwowe znów musiały zajmować się analizą kryzysu, jaki powstał w Czechosłowacji po wydarzeniach z 28 na 29 marca, po aktach wandalizmu, które nad zwyczaj skomplikowały wewnętrzną sytuację polityczną w państwie, zaostrzyły jego stosunki zagraniczne i doprowadziły państwo na skraj katastrofy.

W roku ubiegłym do świadomości społeczeństwa, obok słusznych idei usuwania niesprawiedliwości, otwierania perspektyw dla człowieka, dla jego inicjatywy, przenikały także niesłuszne i wypaczone idee, dotyczące istoty samego społeczeństwa socjalistycznego, kierowniczej pozycji partii, mające na celu rozbicie państwowego aparatu władzy. Pociągnęło to za sobą określone następstwa w postaci wprowadzenia elementów anarchii w produkcji, upadku dyscypliny pracy itp.

Każde państwo powinno bronić praw obywateli tak samo, jak powinno bronić wspólnych interesów społecznych i państwowych.

Jednakże w minionym roku zdarzały się wypadki zaniechania przez niektóre odpowiedzialne organa wypełnienia tego obowiązku; niekiedy organa te nie mogły swoich obowiązków wypełnić.

W ten sposób oddziaływanie wszystkich sił antysocjalistycznych mogło osiągnąć tak wielki wpływ.

Mówi się o tym, że w wolnym społeczeństwie musi istnieć również wolność pracy i wolność słowa. Zgadzamy się z tą zasadą. Proklamowaliśmy tezę, że uznajemy wolność prasy, jednakże ta wolność, jak i każda inna wolność, ma swoje granice i w danym przypadku granice te określone są podstawowymi koncepcjami kierownictwa partii i państwa, podstawowymi koncepcjami naszej polityki państwowej. Kto wykracza poza ramy tej granicy ten narusza interesy milionów ludzi pracy, interesy państwa socjalistycznego. Musimy skrytykować również kierownictwo naszej partii, jak również kierownictwo naszego państwa. Po styczniu 1968 roku zostało otwarte pole działania dla sił antysocjalistycznych, istniejących w okresie przed lutym 1948. Błąd naszego kierownictwa polegał na tym, że rozwiązywało ono poszczególne problemy niekonsekwentnie, że dawało wrogim i antysocjalistycznym siłom możliwość przeniknięcia do życia społecznego i politycznego, że różne nieodpowiedzialne elementy mogły za pomocą milionowych nakładów gazet i wśród milionów radiosłuchaczy i telewidzów rozpowszechniać antypartyjne poglądy, otumaniać ludzi, oszukiwać część młodzieży.

Odpowiedzialność ponosi nasze kierownictwo i za to, że nie doceniło niebezpieczeństwa, że pozostawiło siłom wrogim wolne pole działania, że chociaż podejmowało rezolucje w ogromnej większości słuszne, to wszystkie one pozostały na papierze i nie były realizowane.

Zarówno na ziemiach czeskich, jak i na słowackich w wielu środowiskach dziennikarskich, a przede wszystkim naukowych, wśród wielu grup pisarzy i grup studenckich sytuacja jest bardzo napięta. Wbrew naszym poprzednim doniesieniom uznano, że w obecnych warunkach niemożliwe jest nie tylko zwołanie zjazdu pisarzy tej republiki, lecz nawet nadzwyczajnej konferencji. Komitet koordynacyjny związków twórczych, który obradował w środę w Pradze postanowił w istocie zawiesić swoją działalność polityczną. Po posiedzeniu, nie ogłoszono żadnego komunikatu.

Jubileuszowe uroczystości PCK

● Akademia w Teatrze Wielkim
● Odznaczenia
● Wystawa

Wczoraj odbyły się jubileuszowe uroczystości związane z 50-leciem PCK. Do Łodzi przybyła prezes ZG PCK — dr Irena Domańska. Podczas wizyty w KŁ PZPR odznaczyła ona Złotą Odznaką Honorową PCK I sekretarza — J. Spychalskiego i przewodniczącą ZG Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego posłankę — B. Natorską. Przewodniczący Prez. RN m. Łodzi — E. Kaźmierczak otrzymał odznakę jubileuszową 50-lecia PCK.

Po południu w Teatrze Wielkim odbyło się uroczyste otwarcie wystawy z okazji 50-lecia PCK oraz ekspozycji zbiorów filatelistycznych o tematyce czerwonokrzyskiej. W sali recepcyjnej Teatru Wielkiego prezes ZG PCK dr I. Domańska spotkała się z aktywem Czerwonego Krzyża. Złote Odznaki Honorowe PCK z jej rąk otrzymali: min. przemysłu lekkiego T. Kunicki, dr J. Kalisz, red. H. Rudnicki, W. Chlebosz i dr L. Zabilski.

O godz. 17.45 rozpoczęła się uroczysta akademia. Obecni byli na niej: I sekretarz KŁ PZPR — J. Spychalski, minister przemysłu lekkiego — T. Kunicki, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi — E. Kaźmierczak, posłanka B. Natorska, reprezentanci wyższych uczelni, przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz aktywiści PCK.

Okolicznościowy referat wygłosił prezes ZM PCK płk dr J. Borsuk, który zobrazował historię organizacji czerwonokrzyskiej na przestrzeni półwiecza, obecną działalność PCK i zamierzenia na przyszłość. Z kolei przedstawiciele dwóch zakładowych kół PCK przy ZPW „Lodex" i ZPB im. Marchlewskiego otrzymali puchary przyznane im za zwycięstwo w konkursie o najaktywniejsze koło czerwonokrzyskie w Łodzi za rok ubiegły. (Kas.)

Techniczne szkoły pomaturalne

122 pomaturalne szkoły techniczne czekają na absolwentów liceów ogólnokształcących. Szkoły te przygotowują pracowników na średnim poziomie dla różnych dziedzin życia gospodarczego, pracowników administracji i zakładów usługowych.

Kierunki kształcenia w szkolnictwie pomaturalnym nie tylko uwzględniają poziom ogólnego przygotowania absolwentów liceów, ale również są dostosowane do profilu gospodarczego regionów, w których znajdują się.

Nauka w tych szkołach, w zależności od specjalizacji trwa dwa, dwa i pół lub trzy lata. Do wszystkich typów szkół pomaturalnych przyjmowani są kandydaci, którzy nie ukończyli 20 lat życia. W razie zgłoszenia się większej liczby kandydatów niż jest miejsc — organizuje się egzaminy wstępne pisemne i ustne. Egzamin pisemny w szkołach o kierunku technicznym i przemysłowym obejmuje matematykę z zakresu liceum ogólnokształcącego. Natomiast ustny — fizykę lub chemię, zależnie od specjalności.

Egzaminy odbywają się w końcu czerwca i w końcu sierpnia.

Ciekawe — Przeczytaj!

SPOŻYCIE W ZSRR

Jak podaje „Ekonomiczeskaja Gazieta", w ZSRR spożycie podstawowych artykułów na 1 mieszkańca przedstawiało się w 1968 r. następująco: mięso — 46 kg, mleko i produkty mleczne — 274 kg, ryby — 13,2 kg, cukier — 36,7 kg, tłuszcze roślinne — 6,5 kg, chleb 150 kg, jaja — 138 sztuk i warzywa — 80 kg. Jeśli chodzi o artykuły przemysłowe, to w 1968 r. wyprodukowano w ZSRR przeciętnie na 1 mieszkańca — 28,2 m kw. tkanin, 1,2 szt. odzieży trykotowej, 3,6 szt. bielizny trykotowej, 6,1 par wyrobów pończoszniczych i 2,6 par obuwia skórzanego. W ub.. roku ludność ZSRR zakupiła 5 mln telewizorów, 2,9 lodówek, 4,2 mln pralek oraz 26 mln zegarków.

MILIONERZY

15404 milionerów doliczono się aktualnie w NRF. Ich łączny majątek oceniany jest na 50 mld marek. Na samym szczycie tej kasty ekstrabogaczy jest 6 rodzin, z których każda ma majątek wartości 200 mln marek.

EKSPORT KWIATÓW

Bułgarski eksport kwiatów dociera aktualnie do 20 krajów Europy i Ameryki. Największe ilości zakupuje ZSRR, CSRS, Szwajcaria, Wielka Brytania, Belgia i Kanada. Na ubiegłorocznej wystawie kwiatów w Erfurcie bułgarscy hodowcy otrzymali 20 medali.

„FABRYKI" PITNEJ WODY

Japonia cierpi na niedostatek wody dla celów komunalnych i przemysłowych. W związku z powyższym rząd japoński sporządził rozległy program wykorzystania wody morskiej. Przemysł japoński z dużą energią pracuje obecnie nad udoskonalaniem konstrukcji urządzeń do odsalania wody morskiej. Urządzenia te wykorzystane będą w Japonii oraz eksportowane do krajów Środkowego i Bliskiego Wschodu, pragnących ożywić gospodarczo swoje tereny pustynne. Rządowy program, o którym wspomniano na wstępie, przewiduje m. in. budowę w ciągu 8 lat olbrzymiej „fabryki" słodkiej wody o zdolności produkcyjnej 1/2 mln ton wody na dobę. Koszt uzyskania jednej tony wody nie będzie przekraczać 8 centów. (j)

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Kolarze Łodzi startować będą w Turcji

W Łodzi bawił ostatnio prezes PZKol red. Wł. Gołębiewski, który wespół z przewodniczącym ŁKKFiT W. Zatke i z-cą przewodniczącego ŁKKFiT R. Balcerzakiem omawiał szczegóły organizacji łódzkiego etapu Wyścigu Pokoju. Kolarze do Łodzi przyjadą 13 maja z Warszawy. Meta znajdować się będzie na stadionie ŁKS. Do tego czasu wszystkie prace związane z uporządkowaniem wjazdu na stadion będą całkowicie zakończone.

Następnego dnia zawodnicy z Łodzi (stadion RKS w Rudzie) o godz. 7 rano wystartują do wyścigu indywidualnego na czas do Piotrkowa, a po spożyciu w tym mieście posiłku, pojadą do Gliwic.

Jak oświadczył nam prezes Wł. Gołębiewski, w tegorocznym wyścigu startować będzie około 20 drużyn. Lista zgłoszeń nie została jeszcze zamknięta. Wiadomo już, że na starcie w Warszawie znajdą się silne zespoły: Belgii, Danii, Algierii, NRD, ZSRR, Węgier, Jugosławii, Meksyku. Należy spodziewać się, że decydująca walka o pierwsze miejsce rozegra się, jak w poprzednich latach, między kolarzami ZSRR, NRD i Polski.

W czasie spotkania prezes PZKol zaproponował reprezentacji szosowców Łodzi wyjazd na wyścigi międzynarodowe do Turcji. (n)

Dzisiejsze IMPREZY

Piłka nożna. Start — ŁKS, II liga godz. 11, ul. Teresy 56.

Włókniarz Ł. — Avia Świdnik liga międzywojewódzka, godz. 16, ul. Kilińskiego 186, Włókniarz I b Ł. — ChKS liga okręgowa, godz. 11, ul. Kilińskiego 188.

Boks. Łódź — Warszawa o puchar GKKFiT juniorów, godz. 11 w Pałacu Sportowym.

RKS II — Gwardia II, kl. A, godz. 11, ul. Zjednoczenia 1.

Koszykówka. Polonia — ŁKS, Społem — Legia o puchar PZ Kosz., godz. 10, ul. Północna 18.

Kolarstwo. Uroczyste otwarcie sezonu o godz. 9, przemarsz ul. Piotrkowską, godz. 10.30 start do wyścigów na ul. Strykowskiej.

Rugby. Budowlani — Spójnia Gdańsk I liga, godz. 11, ul. Letnia 5.

Łyżwiarstwo figurowe. Mistrzostwa Łodzi godz. 9 w Pałacu Sportowym.

ŁKS bez Gutowskiego i Gapińskiego
Start — w normalnym składzie

Podajemy ostatnie informacje uzyskane wczoraj od trenerów Startu i ŁKS przed dzisiejszymi derbami obu zespołów.

Trener J. Nikiel podał nam nazwiska piłkarzy, z których dziś wyłoni ostateczną jedenastkę: Kuś (Grzeszczak) — Sobolewski, Gruszka, Fryczak, Szewiałło, Szych — Zdebel, Tarasiński — Kowenicki, Milczarek, Naborski, Charbicki, Świerniak. Zespół grać będzie systemem 4 — 2 — 4.

Wieści z obozu ŁKS nie są najlepsze. W czasie meczu sparringowego kontuzji uległ Gutowski, który nie wystąpi w dzisiejszym meczu. Nie zagra także Gapiński, który przechodzi ostrą grypę.

W tej sytuacji trener L. Jezierski ustalił następujący skład: Osówniak — Lubański, Szadkowski, Wojtysiak, Haren — Studniorz, Suski — Stachura, Sadek, Pyrdoł, Korzeniowski. (ms)

Piotrcovia w II lidze koszykówki

Koszykarze Piotrcovii awansowali do II ligi.

Na odbywającym się w Piotrkowie turnieju gospodarze pokonali Warmię Olsztyn 73:58 oraz Zagłębie Wlb. 66:51 i bez względu na wynik dzisiejszego meczu ze Zniczem Pruszków zajmą jedno z dwóch premiowanych awansem miejsc.

Oto nazwiska zawodników, którzy wywalczyli II ligę: Stępień, Haas, Chomicz, Gurdziołek, Kołek, Słowiński, Curaj, Piasecki, Michalak, Turlik, Wincek, Lewiński. Trenerem drużyny jest K. Goleniewski. Gratulujemy zasłużonego sukcesu.

Pozostałe wyniki: Zagłębie — Znicz 84:54, Warmia — Znicz 69:44. (s)

Hutnik — Cracovia 0:0

W meczu o mistrzostwo II ligi piłkarskiej Hutnik zremisował z Cracovią 0:0.

Pod siatką

W meczach o mistrzostwo I ligi siatkówki żeńskiej Spójnia Warszawa uległa łódzkiemu Startowi 1:3 (12:15, 15:12, 8:15, 10:15), a AZS Warszawa pokonał ŁKS 3:0 (15:7, 15:1, 15:8).

Dalsze zgłoszenia do „MWP"

Z każdym dniem zwiększa się ilość kolarzy zgłaszających się do Małego Wyścigu Pokoju o laurowe wieńce „Dziennika Łódzkiego". Przypominamy, że wyścig rozegrany zostanie w pięciu etapach na czas. Pierwszy etap wyznaczony został na dzień 3 maja. Organizatorem będzie sekcja kolarska Widzewa. Ostatni etap odbędzie się w dniu przybycia do Łodzi kolarzy Wyścigu Pokoju — 13 maja.

Podajemy dalsze nazwiska zgłoszonych zawodników: Domżalski, Śliwa, Wesoły, Sałyga, Biegański, Łazarczyk, Zając, Krzemiński, Wojakowski, Wulkiewicz, Wójcik, Lajer, Borowski, Manowski, Pejta, Potrzebowski.

Zgłoszenia przyjmuje w dalszym ciągu sekretariat „Dziennika Łódzkiego", Łódź, ul. Piotrkowska 96. Wpisowe wynosi 10 zł. Potrzebne jest zaświadczenie lekarskie. Wyścig rozegrany zostanie na 20 km i na 30 km.

Oto kupon zgłoszenia.

ZGŁOSZENIE DO MAŁEGO WYŚCIGU POKOJU

Zgłaszam się do wyścigu na . . . km. Mam lat . . .

Imię i nazwisko . . . . .

. . . . . .

Adres zgłaszającego się . .

. . . . . .

. . . . . .

Podpis i data zgłoszenia

. . . . . .

Prosimy pisać wyraźnie.

Siedem zawodniczek ŁKS
w reprezentacji Polski

W Świdnicy odbył się ostatnio międzynarodowy turniej juniorek w siatkówce z udziałem drużyn Rumunii, Bułgarii, CSRS oraz trzech reprezentacji Polski. W pierwszej drużynie narodowej występowało pięć zawodniczek ŁKS: Brzezińska, Maciejewska, Wyniewska, Zygmunt i Iskrzycka. Natomiast w drugiej tzw. nadziei olimpijskich grały dwie łodzianki — Harkowska i Jesionowska.

Jak nas poinformował trener kadry narodowej juniorek, łodzianin mgr R. Felisiak, turniej był ciekawy i stał na w poziomie.

Pierwsze miejsce zajął zespół Bułgarii, który nie tak dawno na Kubie pokonał ZSRR. Bułgarki pokonały pierwszą reprezentację Polski, która zajęła drugie miejsce 3:1.

Trzecie miejsce zajął zespół CSRS, czwarte Polska II, piąte Rumunia i szóste Polska III. (s)

A. Tomczyk i S. Frączyk
zdobyli mistrzostwo Polski juniorów w tenisie stołowym

Świetnie spisali się łódzcy juniorzy na odbywających się ostatnio w Opolu mistrzostwach Polski juniorów i młodzików.

W grze pojedynczej juniorów tytuł mistrzowski zdobył S. Frączyk (Energetyk Łódź), który w finale pokonał 2:0 przewidzianego na wyjazd do Monachium na mistrzostwa świata seniorów Baranowskiego (Spójnia Warszawa). 3) Kasprowski (AZS Łódź), 4) H. Grzywniak (AZS Łódź).

Gra pojedyncza juniorek zakończyła się zwycięstwem Pawelczyk (Polonia Warszawa), która w finale pokonała Jałochę (ŁKS) 2:1.

Wśród młodziczek tytuł mistrzyni Polski zdobyła A. Tomczyk (Tęcza Łódź).

W grze pojedynczej młodzików trzecie miejsce zajął Kasprzak (Tęcza Łódź).

W punktacji drużynowej juniorek tytuł mistrzowski zdobyła Siemianowiczanka przed ŁKS, AZS Łódź i Tęczą Łódź, a w punktacji drużynowej juniorów zwyciężyła Spójnia Warszawa przed Zjednoczonymi Pab., Energetykiem Łódź. Piąte miejsce zajął AZS Łódź.

Na uwagę zasługują wyniki osiągnięte przez młodych zawodników Energetyka i Tęczy, gdzie treningi prowadzą K. Gajewski i J. Kowalczykowski. (m)

Koszykarze Społem pokonali ŁKS

W drugim dniu rozgrywek o puchar PZKosz., koszykarze Społem pokonali ŁKS 64:63 (26:32), a Polonia wygrała z Legią 88:67 (38:32). (m)

Samochody

Automobilklub przygotowuje dalsze dwie imprezy. 20 bm. o godz. 10 na Pl. Zwycięstwa odbędzie się konkurs zręczności, a 27 bm. na trasie Łódź — Zgierz — Aleksandrów — Konstantynów — Pabianice rajd. Dystans wynosi około 80 km.

W obu tych imprezach startować mogą wszyscy posiadacze samochodów.

Śmiertelne zatrucie alkoholem

Wczoraj w Piotrkowie ulegli zatruciu — po wypiciu alkoholu z nie znanego źródła — dwaj robotnicy Fabryki Maszyn Górniczych. 29-letni Krzysztof Filipczak zmarł, natomiast 31-letni Gerard Rah wczoraj wieczorem znajdował się w stanie nieprzytomnym.

MO prowadzi dochodzenie w tej sprawie i jednocześnie zaprasza pośrednictwem ostrzega mieszkańców Piotrkowa i okolic przed nabywaniem i spożywaniem alkoholu z nielegalnych źródeł.

Kronika wypadków

* W Radomsku kierowca „Mikrusa" Janusz Rak zderzył się z motocyklem. Motocyklista Lech Stępień, z którego winy doszło do wypadku, odniósł obrażenia ciała.

* W miejscowości Rudnik pow. Brzeziny motocyklista Józef Legeziński najechał na 7-letnią Marzenę Jarzębowską, która poniosła śmierć.

* W Adamowie pow. Łódź kierowca „Warszawy" Stanisław Pełka wjechał do rowu. Samochód wywrócił się. Kierowca i pasażerowie odnieśli rany.

* Wczoraj, o godz. 17.27 na ul. Rzgowskiej 37, rowerzysta Zbigniew W. (ul. Szpitalna) uderzył w tramwaj 2/1, doznając ogólnych potłuczeń. Przewieziony został do Szpitala im. Jonschera.

* Złamania nogi i urazu głowy doznał Stefan R. (ul. Pierwiosnków), który na Placu Niepodległości wypadł z autobusu.

Drogiej Koleżance Alicji Krawczykównie wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

DYREKCJA I CAŁY KOLEKTYW PAŃSTWOWEGO TEATRU IM. ST. JARACZA

Kol. ZENONIE GONERSKIEJ wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I ZESPÓŁ TEATRU MUZYCZNEGO W ŁODZI.

ZAWIADAMIAMY, że w dniu 2 kwietnia 1969 r. zginął w katastrofie lotniczej pod Zawoją nasz najukochańszy Mąż i Ojciec

dr med.

Bronisław Dobrowolski

Pogrzeb drogich szczątków odbył się w Zakopanem w dniu 9 kwietnia br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza w Zakopanem, o czym zawiadamiają pogrążone w nieutulonym bólu i żalu

ŻONA I CÓRKA

Dnia 10 kwietnia 1969 roku po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami zmarł najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek i Teść

Ś. † P.

Franciszek Wlazło

przeżywszy lat 71

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi 14. IV. br. o godz. 17 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają

ŻONA, CÓRKA, SYN, WNUCZKI I POZOSTAŁA RODZINA

Jaki jest dziś ten zawód? Oczywiście, ocena nie może być ani jednolita ani jednoznaczna. W oczach klienta adwokat zasługujący na jego pełne uznanie to najczęściej ten, który efektownie wystąpi w sądzie, „palnie mówkę" pod publiczkę (chociaż potem sprawę przegra), to ten, wokół którego krążą trudno sprawdzalne mity. „Wie pan, zanosiło się na dychę odsiadki, a on zmniejszył do czterech lat". Albo — „sprawa była beznadziejna, nic tylko „krawat". Ale powinien pan posłuchać jak wygarnął prokuratorowi... I co — skończyło się na dwunastu latach".

napisał: Feliks Bąbol

Adwokaci są wśród nas

Skąd się wzięły mity o zawodzie adwokata?

Tych ocen adwokackich klientów najwięcej, bo mity utrwalają się wśród szeptów, poufnych domniemywań i przypuszczeń, bo żaden z autorów takich ocen nie ma dokładnego rozeznania we wszystkich szczegółach danego procesu.

Na mieście ocenia się adwokata jeszcze inaczej. Tu, w ogólnej opinii zbiorowiska o zawodzie stykają się paradoksalnie dwa elementy. **Jeden — to w zasadzie wysoka ranga społeczna zawodu („poważni ludzie, dużo wiedzą, znają człowieka, wiele zarabiają"), drugi element — to jakaś niechęć. Kształtują tę niechęć nieraz jedynie osobiste doświadczenia (złe) i sobiste zawody i rozczarowania na tle spraw i procesów, najczęściej z góry skazanych na klęskę klienta.** Z tych indywidualnych niechęci może utworzyć się ocena cząstkowa, nie mająca nic wspólnego z obiektywną oceną środowiska adwokackiego.

I jeszcze trzecie spojrzenie — samego środowiska adwokackiego. Dobry adwokat — to ten, który jest sumiennie przygotowany do pełnienia zawodu, wyróżnia się starannością w prowadzeniu klientowi sprawy, przestrzega zasad etyki i godności zawodu (w czasie przemówień w sądzie — raczej rzeczowy i poważny niż błyskotliwy i powierzchowny). To ten wreszcie, który klientowi nie mydli oczu, choć nie pozbawia go cienia nadziei w żadnej sprawie, który właściwie informuje swego klienta o rzeczywistych a nie urojonych możliwościach w danym procesie.

CO 30 ŁODZIANIN — KLIENTEM ZESPOŁU

Zajęliśmy się sprawami środowiska adwokackiego, bo o adwokatach słyszy się jedynie w kuluarach sądowych, a gdy już jeden z nich (mówiono mi o tym w Radzie Adwokackiej) zrobi coś społecznie wartościowego, to w informacji na ten temat wymienia się jego — nazwisko, ale bez... tytułu „adwokat" — tak, jakby zawód wykluczał wszelkie zasługi. A przecież jest ich w Łodzi 331, a w województwie 177. W ubiegłym roku co 30 mieszkaniec Łodzi (licząc od 16 lat) był klientem jednego z 13 działających tu zespołów adwokackich. Był klientem jako oskarżony czy podejrzany, jako powód czy pozwany — w procesach karnych i cywilnych, albo w sprawach, które nie zawsze muszą się kończyć w sądzie.

Czytaj także na str. 5

Niedzielny magazyn „Dziennika Łódzkiego"

PANORAMA

Bońska mamka

Rys. W. Kondek

Rozmawiamy z dyr. R. Stanisławskim

Nienowoczesne muzeum

Z dużym zainteresowaniem Czytelników spotkał się zamieszczony w „DŁ" felieton Jana Koprowskiego, w którym autor podniósł niebezpieczeństwo, jakie może ewentualnie zagrażać łódzkiemu Muzeum Sztuki. Przypomnijmy zasadniczy wątek: otóż w jednej z audycji telewizyjnych na temat muzealnictwa padły propozycje utworzenia muzeum sztuki nowoczesnej w... Warszawie. Oburzyło nas to, wiemy bowiem doskonale, że muzeum takie istnieje już w Łodzi. Tyle że...

Właśnie o tym „tyle że", kontynuując podjęty temat, rozmawiamy z dyrektorem łódzkiego Muzeum Sztuki, RYSZARDEM STANISŁAWSKIM.

Dokończenie na str. 4

Tadeusz Chróścielewski

Pan Zagłoba pisze do cesarza gniewny list, który należy rozumieć jako ultimatum.

Grzmiały dzwony z ratusza cyklopiej natury.
Lud winny hałłakował gębą arcyśmiałą.
Kiedy rycerz kładł tytle pomiędzy bordiury
Pisząc niemieckiej mości list:

„Wasza Wspaniałość!
Polską Ziemię Lubuską masz caducae iuris,
Hodie znowus się okrył sromotą niemałą!
Z takim gardłem, miast rządzić, lepiej macaj kury!
Kto piwsko nad miód kładzie, ten kpem! Swiszczypałą!

Statim zacnym winiarzom, co tak sycą wina,
Że lepiej nie potrafią i Pańscy anieli,
Krzywdę wetuj! A nuże!... I nie radzę wszczynać
Ze mną zwad, com Adolpha zbił bez ceregieli,
Iż roniąc hajdawery czmychał z Prus jak bobak!
Czołem!

Eques Polonus Onufry Zagłoba".

Z nowego tomu wierszy, który ukaże się niebawem nakładem wydawnictwa „Pojezierze".

Gdzie żyją czarownice?

Ostatni w Polsce proces o czary odbył się w roku 1775 w Doruchowie. Poniosło wtedy śmierć czternaście kobiet. Nie były to jednak ostatnie ofiary straszliwego zabobonu. Chociaż Sejm zakazał w 1776 roku procesów o czary, to na przestrzeni dwóch minionych stuleci — niejedna podejrzana o nie kobieta padła ofiarą samosądu.

Ostatnia „czarownica" zamordowana została w roku 1957.

Mordercami byli — jak pisał „Dziennik Łódzki" (8 sierpnia 1957 roku) — 35-letni Józef i 37-letni Franciszek Głowniowie z zawodu cieśle. Jak wykazało śledztwo (...) motywem zbrodni były urojenia i nieprawdopodobna wprost ciemnota sprawców. Otóż jeden z morderców, Józef Głownia, był przekonany, że Barbara Waindlich rzuciła nań „czary" i spowodowała u niego chorobę umysłową. Pragnąc zlikwidować urojoną w jego umyśle „czarownicę", wespół z bratem w nocy z 3 na 4 bm. zamordowali Barbarę Waindlich".

J. Ambroziewicz i Z. Rowiński w zbiorze reportaży pt. „Posłuchajże, wierny ludu" przytaczają fragmenty zeznań osób dotyczących pobicia w 1955 roku rzekomej czarownicy, Leokadii Adaś:

„Usłyszałam krzyki i poszłam zobaczyć, co na drodze się dzieje. Szłam jakiś czas z gromadką ludzi, którzy prowadzili czarownicę. Bili ją jakimiś przedmiotami, a kiedy krzyczała, zatykali jej usta".

Wiara w czary i czarownice — relikt światopoglądu magicznego, najstarszego bodaj (i kto wie, czy nie najtrwalszego) światopoglądu ludzkości — jest nadal żywa. I to nie tylko u nas, ale i w krajach szczycących się najwyższą na Zachodzie techniką, wielkimi nieraz osiągnięciami nauki, co wskazywałoby, że procesy cywilizacyjne nie likwidują w sposób automatyczny żadnego z przesądów. Co jakiś czas prasa światowa donosi o próbach samosądów, dokonywanych na domniemanych czarownicach w Anglii, w Niemieckiej Republice Federalnej, w USA i w innych krajach. W prasie zachodniej roi się od ogłoszeń reklamujących senniki, wróżbitów i jasnowidzów. Wiara w tajemniczą — złowrogą, bądź dobroczynną moc tkwiącą w poszczególnych cyfrach (siódemka, trzynastka), w różnego rodzaju przedmiotach, w „niewinnych" maskotkach, będących jakże często dla ich właścicieli prawdziwymi fetyszami, wiara w diabły i zmory duszące śpiących ludzi i w tysiąc innych przesądów — jest nadal żywa, choć już tylko lata, a może nawet miesiące dzielą ludzkość od chwili, gdy stopa pierwszego człowieka dotknie srebrnego globu. Co ciekawsze: nie negując, że np. wiara w czary i czarownice, w zmory i upiory najgłębiej zapuściła swe korzenie na wsi, trzeba jednocześnie stwierdzić, że ten gatunek wierzeń nie omija często i bardzo wykształconych ludzi. Przykładem może być specjalistyczne, utrzymane na wysokim (!) poziomie wiedzy fachowej pismo „Homo Dei", w którym kilka lat temu znalazła się w poważnym tonie utrzymana relacja o „opętaniu" młodej Murzynki przez diabła.

Dalszy ciąg na str. 4

Twarze Czarnego Lądu

Fotoreportaż naszego specjalnego wysłannika MARKA REGLA

MŁODOŚĆ AFRYKI

Wielkie miasta w byłych koloniach brytyjskich to skupiska kilkuset tysięcy szałasów, przy których nasz turystyczny namiot jest nieomal wspaniałym pałacem. N/z: murzyńska rodzina przed swym bambusowym domkiem.

Kobiety tutejsze w swych nieodłącznych turbanach i różnokolorowych, długich do kostek, sukniach przypominają do złudzenia boską Nefretete. Dziecko zawieszone na plecach w chuście, to nieodłączny obrazek afrykańskiego krajobrazu.

Inż. Leszek Juszczakiewicz jest bardzo znaną osobą w dorzeczu rzeki Kongo. Żyje tam już od 17 lat. Jest doskonałym gawędziarzem i myśliwym.

Dokończenie ze str. 3

Gdzie żyją czarownice?

Szereg ciekawych przypadków wiary w istnienie czarów i czarownic zebrał (głównie z województwa łódzkiego) specjalizujący się w tej dziedzinie historyk i etnograf, Bohdan Baranowski, autor takich prac jak „Pożegnanie z diabłem i czarownicą", „Nietolerancja i zabobon w Polsce w wieku XVII i XVIII (wspólnie z W. Lewandowskim) i in. Naturalnie województwo łódzkie nie stanowi wyjątku. Liczne pozostałości wiary w czarownice spotkać można i w innych regionach kraju. Jak pisze Baranowski „najsilniej występują one na terenie Podkarpacia, Podhala, Lubelszczyzny, Podlasia, w niektórych regionach wschodniego Mazowsza, w środowiskach repatriantów zza Buga".

Praktyki przypisywane współcześnie czarownicom nie odbiegają od oskarżeń, wysuwanych przeciwko nim przed paru wiekami. A więc zarzuca się im „odbieranie" krowom mleka, wywoływanie chorób, rzucanie uroku, umiejętność skłócania małżeństw, pozbawiania swych przeciwników płodności, czy potencji.

Owierze w moc odbierania krowom mleka przez czarownice pisał w reportażu ze wsi Małyń koło Łodzi w roku 1948 publicysta „Wsi". Liczne przykłady potwierdzające szerokie rozpowszechnienie tego przesądu m. in. z powiatu łęczyckiego, przytacza — ze swych materiałów zbieranych w latach 1957/58 – Baranowski. Nie mniej rozpowszechnione są wyobrażenia, jakoby czarownica mogła pozbawić małżeństwo płodności.

„W wielu okolicach zetknąłem się z opowiadaniami o tym, że liczne małżeństwa nie miały dzieci na skutek czarów. Pewien stary chłop z Rawskiego żalił mi się, że przyczyną jego bezpłodności była zła sąsiadka, czarownica. Chciała go ożenić ze swą córką, a gdy on poślubił inną dziewczynę, zaprzysięgła mu zemstę. Już pierwszej nocy znaleziono w małżeńskim łożu jakieś wysuszone robaki. A gdy małżonka nie zachodziła w ciążę, nie miano żadnej wątpliwości, że działo się to za sprawą owej czarownicy".

Czasem opowieści o wyczynach czarownic bywają śmieszne, jak np. te, pochodzące z powiatów wieluńskiego i kutnowskiego, mówiące, „jak porzucona narzeczona zawiązując przy współudziale znachorek supełek na tasiemkach przy gaciach swego dawnego oblubieńca, doprowadziła do jego impotencji". Czasem jednak te śmieszące nas gadki miewają zupełnie niewesoły epilog. Ilustracją może być tu przypadek pewnego łódzkiego kierowcy, który ciężko pobił porzuconą przez siebie sympatię, ponieważ podejrzewał ją o czary. „Dowodem" okazała się — znaleziona pod materacem — czerwona wstążka, zawiązana na supełek ze sznurowadłem. Zła moc tkwiąca w owej wstążce pozbawiła ponoć na przeciąg paru lat sił męskich wspomnianego szofera...

Osobnym rozdziałem opowieści o czarach są praktyki z zakresu magii miłosnej. Jeszcze w pierwszych latach po wojnie liczba dziewcząt korzystających ze środków magicznych dla zapewnienia sobie wzajemności – nie była ponoć tak mała. W dwadzieścia lat później, sondaże przeprowadzone w tym środowisku przyniosły bez porównania skromniejsze rezultaty. Czas i oświata robią swoje. Następuje „pożegnanie z diabłem i czarownicą".

Oprac.: W. Mercik (GK)

Nie tylko dla filatelistów

● Sprawa gdańskich znaczków

● Hunwejbini a poczucie piękna

W ubiegłym miesiącu ukazał się w sprzedaży cennik znaczków zagranicznych PPF „Ruch" na rok 1969. To pożyteczne skądinąd wydawnictwo ma jednak niebanalny mankament.

Filateliści ze zdziwieniem dowiadują się, że Gdańsk to „zagranica". Cennik uwzględnia lata 1922—1939. Wprawdzie w przedmowie do Ilustrowanego Katalogu Znaczków Polskich na rok 1968 wydawca, czyli Agencja Wydawnicza „Ruch" zapowiada zamieszczenie Gdańska w katalogu na rok 1969 ale z niewiadomych przyczyn pozostało to w sferze zamierzeń. W nowym wydaniu nie podano nawet słowa wyjaśnienia co spowodowało zwłokę.

Wielotysięczna rzesza filatelistów to głównie młodzież, której pokazywanie Gdańska jako „zagranicy" może budzić niezbyt zdrowe skojarzenia. W czasie ostatniej wojny władcy Niemiec hitlerowskich zmienili nazwę naszemu miastu i włączyli je do III Rzeszy. A jednak znaczki łódzkie jak również, tzw. Gubernii Generalnej figurują w polskim katalogu. Dlaczego właśnie Gdańsk stanowi wyjątek? Dziwne tym więcej, że ową przedmowę z 1967 roku zapowiadającą zamieszczenie Gdańska w katalogu znaczków polskich podpisało aż czterech wybitnych filatelistów, działaczy PZF.

Może nie podnosiłbym tego problemu publicznie ale niedawno otrzymałem kalendarzyk wydany w NRF. Między innymi zamieszczono tam mapę Europy, na której nasze Ziemie Zachodnie, a wśród nich Gdańsk, proszę Agencji Wydawniczej „Ruch", posiadają bardzo wymowny napis, który brzmi: „pod polską administracją" (unter polnische Verwaltung). Nie utwierdzajmy panów z Bonn w ich przekonaniu. Nawet nieświadomie i przypadkowo.

* * *

I jeszcze jedna, nie tylko filatelistyczna, ciekawostka. W Chinach wydano znaczek z okazji „rewolucji kulturalnej". Przedstawia on kilku hunwejbinów katujących leżących na ziemi mężczyzn. Warto przypomnieć, że Światowa Federacja Filatelistyczna (FIP) wyraźnie określa co nie powinno stanowić treści wydawnictw filatelistycznych. Znaczek pocztowy przez swoją funkcjonalność ma ułatwiać ludziom porozumiewanie się ze sobą. Treścią powinien budzić poczucie piękna, zainteresowanie różnymi dziedzinami wiedzy, nauki i sztuki. Ale, jak widać, nie zawsze i nie każdy.

JANUSZ SKOWROŃSKI

Nienowoczesne nowoczesne muzeum

Z dyr. Ryszardem Stanisławskim rozmawia Jerzy Katarasiński

(Dokończenie ze str. 3)

Jestem wdzięczny „Dziennikowi Łódzkiemu" za podjęcie tej, nie muszę chyba tłumaczyć, jak bardzo istotnej dla nas sprawy. Po pierwsze — czy istnieje niebezpieczeństwo przeniesienia naszych zbiorów do innego miasta. No cóż, nikt dziś o tym w ten sposób nie mówi, ale nie trzeba ukrywać, że jeśli gdziekolwiek, choćby w Warszawie, wybudowany zostanie gmach dla muzeum sztuki nowoczesnej, nie wybronimy się. Bo przecież trudno sobie wyobrazić aby jakiekolwiek muzeum tego typu mogło istnieć bez naszych zbiorów malarstwa światowego, bez takich reprezentatywnych dla polskiej sztuki dzieł, jak obrazy Strzemińskiego, Hillera, Katarzyny Kobro i wielu innych. Wybudowanie gmachu, stworzenie odpowiednich warunków dla ekspozycji, pracy upowszechnieniowej i naukowej, może przesądzić sprawę...

— Naszym zdaniem budowa muzeum poza Łodzią, miastem, które jest w naszym kraju prekursorem tego działu muzealnictwa, byłaby jednak błędem niewybaczalnym. Po pierwsze z punktu widzenia ogólnej polityki kulturalnej, po drugie — z punktu widzenia interesów miasta, które od wielu już pokoleń stara się o gromadzenie wartościowych zbiorów i pieczołowicie, w miarę możliwości nimi się opiekuje.

— Oczywiście. I dlatego odzew gazety tak bardzo nas cieszy. Trzeba sobie bowiem zdać sprawę, że łódzkie Muzeum Sztuki, obok Muzeum Historii Włókiennictwa, jest placówką unikalną: choćby dlatego nie możemy wypuścić jej z rąk. Jednocześnie jednak, mimo nieustannej pomocy miasta, które corocznie przeznacza duże sumy na remonty i renowacje, możemy eksponować zaledwie 9 proc. zbiorów; reszta leży w magazynie. Dla porównania podam, iż w podobnych muzeach na świecie w salach ekspozycyjnych znajduje się z reguły 30—40 proc. zbiorów. Przy tym nie jesteśmy w stanie zabezpieczyć tego co posiadamy: brak klimatyzacji, nieodpowiednie urządzenia wodno-kanalizacyjne i ciepłownicze powodują nieustanną dewastację dzieł sztuki. Chyba cudem tylko uniknęliśmy (odpukać!), pożarów i kradzieży.

— Jakie jest wyjście z tej sytuacji?

— To co robiliśmy do tej pory, miało na celu utrzymanie muzeum w dotychczasowym stanie. Nie jest jednak możliwe generalne polepszenie funkcjonalności pomieszczeń. Wymagałoby to zaangażowania olbrzymich środków finansowych, które w efekcie mogłyby niewiele przynieść. Nie zapominajmy też, że mieścimy się w gmachu zabytkowym, którego nie wolno niszczyć daleko idącymi przeróbkami.

— A więc?

— Jeśli wolno pomarzyć, to marzę o muzeum zbudowanym od nowa. W pełni nowoczesnym, z klimatyzacją zabezpieczającą dzieła sztuki przed niekorzystnym mikroklimatem, z odpowiednimi salami wystawowymi. (Dla przykładu — nasza powierzchnia ekspozycyjna to 1760 m kw, podczas gdy muzeum w Częstochowie ma 2220 m kw, zaś Muzeum Narodowe w Krakowie — 7 200 m kw, nie mówiąc już o Muzeum Narodowym w Warszawie z jego 12 tys. m kw.). Nie wspominam o całym zapleczu dla celów oświatowych i naukowych, bez którego nie może istnieć żadne nowoczesne muzeum.

— No cóż, jeśli istnieje jakaś koncepcja wybudowania Centralnego Muzeum Sztuki Nowoczesnej, pańskie marzenia nie są być może dalekie od rzeczywistości. Trzeba chyba tylko wybijać z głowy myśli o wybudowaniu go poza Łodzią, do czego (to znaczy do wybijania) mogę zapewnić, nasza gazeta w razie potrzeby przyłoży się.

A jak się pan zapatruje na rzucony przez nas do społeczeństwa apel o pomoc dla muzeum?

— Poparcie ze strony społeczeństwa byłoby dla nas niezwykle cenne. Oczywiście, tak na gorąco, trudno mi się wypowiadać co do ewentualnych form pomocy. Ale przecież i poparcie moralne znaczy bardzo wiele.

List z Syrenką

pisze: Jerzy Kochański

Z wiosną kalendarzową nastało przedwiośnie kabaretowe, w czym niektórzy skłonni są upatrywać pierwszych jaskółek organizowania w stolicy życia nocnego. Ludziska walą do kabaretów drzwiami i oknami (na Dziewońskiego, na Irenkę Kwiatkowską, na Wieńczysława Glińskiego, na Magdę Zawadzką, na Jana Kobuszewskiego, na Irenę Santor, na Krystynę Sienkiewicz, na Bronisława Pawlika, na Warską z Kurylewiczem, na Otierskiego z Kraftówną, na Grześkowiaka z Damięckimi i Jędrusik), artyści w okolicach północy rozśmieszają fachowo, koniki rozprowadzają bilety — jest za co płacić!

Panie Redaktorze! Pochwalam ten rodzaj ludowej rozrywki dla szerokich mas w demokratycznym państwie, chociaż nasze nieliczne smętki nie uważają zdrowego śmiechu z dobrego żartu za nośną wartość kulturotwórczą — nawet wiosną, gdy w sercach kwitnie maj. A tymczasem niegłupia nauka jaką jest ekologia (patrz W. Kopaliński — „Słownik Wyrazów Obcych i Zwrotów Obcojęzycznych") podpowiada nam, że człowiek w organiźmie wielkomiejskim posiada co najmniej trzysta siedemdziesiąt siedem różnych potrzeb elementarnych, a w każdym razie nie samym Teatrem Wielkim ten człowiek żyje.

Dotychczas kabarety rozwijały się, że tak powiem, na cyku, czyli pod pół basa i melbę na deser.

W stolicy przez całe lata funkcjonował kabarecik w knajpie „Kongresowa" — oczywiście legalnie — gdyż na mocy nadanych mu psim swędem praw do zwania się „działalnością kulturalną". Gość przychodził, gość opłacał bon i bilet, gość siadał, gość zamawiał, poczym gość zakaszlał i gość się obkulturalniał do imentu. Punktualnie o północy orkiestra dawała tusz, z fontanny sikały strumienie chlorowanej wody w świetle orgii reflektorów, pan konferansjer serwował parę komunałów — i następowało totalne zaspokajanie ludzkich elementarnych potrzeb. W rytmie gorących, południowych taktów parował pod nosem kotlet schabowy, kapusta zasmażana oraz frytki smażone na oleju sojowym. Przypadkowo pamiętam i takie czasy, że kierownictwo tego kabaretu coraz bardziej zdawało się liczyć z żądaniami coraz bardziej bezkrytycznych mas. Toteż doszli tam do arcytwórczego wniosku, że patynę czasu osiadłą na kostiumach polskich girlasek należy okryć temperamentem wygibasów tanecznych. Ponieważ czas nieubłaganie pracuje na korzyść przepierki na parkiecie pojawił się strip-tease, i wówczas nadeszła epoka obkulturniania na gołasa z żabim oczkiem w pępku pewnej damulki.

Panie Redaktorze! Nie wiem, jakie teraz dają numery w „Kongresowej", mam nadzieję, że bardzo dobre. Jak zapewnia „Wik" idzie tam „Revue 23.15" z udziałem samych zagranicznych gwiazd i gwiazdeczek. Brawo!

Jednak zachodzące zmiany (kabaretowe) nie czynią jeszcze wiosny nocą. Wprawiony bowiem w nocnych bojach lud odbudowanej stolicy, ten charakterny i szemrany, jak zawsze bawi się w nocnych knajpach, prawnie zwanych nocnymi lokalami. A trzeba wiedzieć, że w stolicy (nie wiem jak tam u Was, Redaktorze?) knajpa, obojętnie z jaką opinią ma swoje tytuły do sławy, oczywiście prawa, obyczaje, klientelę i również swoiste locum w systemie dostarczania pozornych uciech. Tu pośród męskiej gawiedzi brylują sfatygowane dziewczęta, które chcą pić na siedząco, na stojąco, wszystko jedno jak, z czego, co, byle do brzasku, do pierwszego koguta. Nic przeto dziwnego, że pod każdą knajpą, jak przystało na państwo opiekujące się obywatelem, czuwa posterunek MO, raczej nie z braku poważniejszych zajęć i nie na wszelki wypadek. Kroniki milicyjne zbyt dużo dostarczają materiału faktograficznego do studiów nad stołecznym życiem nocnym a przynajmniej do sporadycznych przemyśleń.

Redaktorze! Nie od dzisiaj, wyłączając zatwardziałych zwolenników prohibicji, poważni ludzie zastanawiają się jak połączyć kulturę z kieliszkiem nocą — szerzej — jak zorganizować ludziom nocne wielkomiejskie normalne życie. Pod tym względem wszystkie drogi tradycyjnie prowadzą do nocnych lokali i koniec. A tymczasem wymogi życia nocnego w naszych miastach ciągle wzrastają. Ludzie chcą się nie tylko bawić, tańczyć, weselić — najkrócej mówiąc — ludzie nie tylko chcą w sposób kulturalny zabić przydział swojego wolnego nocnego czasu.

Milionowe miasto — Warszawa — powiadają bliźniak Paryża na wschodnich kresach, o godzinie 22 leży już prawie w łóżku.

Po ulicach krążą zabłąkane niedobitki, pusto, cichuteńko, tu z piskiem opon hamuje czerwony przegubowiec, tam śmignie M-20 „Warszawa", gdzieś w cieniu latarni swawoli sobie nasz ukochany wyż, potwierdzając istnienie trudnej młodzieży. Wyludniony jest Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście, te dwie aorty miejskie, Marszałkowska już ziewa, Aleje Jerozolimskie już w najlepsze pochrapują pierwszym snem. Sklepy zamknięte, w kawiarniach spływa ostatni zapar kawy, kina dogrywają ostatnie seanse, teatry spektakle. W parkach też oko wykol, za krzaczkami cienie ludzkich strachów, może miłość, a może pół litra pod palec.

Nie wiem, Panie Redaktorze, czy jest Pan wrażliwy na logikę naszego publicznego życia. Pytam, chociaż nie sądzę, żeby ta logika wymagała aż metodycznych studiów i publicystycznego larum. Wątpię bardzo, czy milionowa Warszawa i ponad półmilionowa Łódź mogą sobie pozwolić na zamknięcie miasta gigantyczną kłódką na sygnał Jacka i Agatki. Niech Pan spróbuje, Panie Redaktorze, kupić w naszym milionowym mieście o godzinie 21 — powiedzmy — bochenek chleba, albo kwiaty. O 21 nie można już pójść do kina, nie można zjeść kolacji bez wódki, gdyż dzienne restauracje albo nie prowadzą z karty, albo zaczynają zwijać majdan i do działania przystępują już sprzątaczki, a znowu nocne lokale nie oczekują na głodnych, ale na spragnionych. Na całej trasie śródmiejskiej linii kolejowej, od Pragi aż po Ochotę, skąd setki i tysiące ludu wraca po pracy do swych miasteczek - sypialń, tłumy wałęsają się po dworcach czekając na pociągi. Nigdzie się zaczepić, nigdzie zjeść, nigdzie posiedzieć w cieple za drobną opłatą, nigdzie też nic nie można kupić, nawet podstawowych artykułów spożywczych. Warszawa, skąd setki pociągów wyjeżdżają w sina dal i dokąd tyleż pociągów przyjeżdża zewsząd, nie uwzględnia, że tym ludziom należy dać to, co potrzebują, co potrzebuje podróżny. Tych ludzi w swoim wielkomiejskim planie zaspokajania ludzkich potrzeb w ogóle Warszawa nie uwzględnia, jak nie istnieją proste potrzeby setek tysięcy dojeżdżających nocą spod miasta do pracy i wracających nocą z miasta.

Właśnie chciałem pewnego razu kupić zwykłą bułkę, nawet czerstwą. Oblazłem centrum. Zdarłem zelówki. Wreszcie sprzedali mi w knajpie, ale po dopisaniu do bułki dodatku za obsługę, 15 procent za działalność rozrywkową plus napiwek dla kelnera za przekroczenie przezeń zarządzeń czy raczej za wyświadczenie mi w drodze wyjątku wielkiej łaski.

Na szczęście otwierają kabarety. Nie kupimy tam nigdy bułek, ale za to będziemy mogli się trochę pośmiać, koło północy, co w ostatecznym rachunku jest również zaspokajaniem głodu duchowego, ale na trzeźwo i bez obowiązkowego zalewania robaka.

KTO BĘDZIE NASTĘPCĄ PAWŁA VI?

TAKIEGO OKREŚLENIA UŻYWA CZĘSTO PRASA ZACHODNIA DLA UWYPUKLENIA POZYCJI MONS. GIOVANNI BENELI, NOWEGO SUBSTYTUTA W SEKRETARIACIE STANU WATYKANU, ARCYBISKUPA TYTULARNEGO TUSURO. BENELI NALEŻY BOWIEM DO WĄSKIEJ GRUPY ŚCIŚLE ZAUFANYCH WSPOŁPRACOWNIKÓW PAPIEŻA I GRA OBECNIE PIERWSZE SKRZYPCE W WATYKAŃSKIM MSZ. SWOJĄ WYSOKĄ RANGĘ PADKREŚLA ON PRZY KAŻDEJ OKAZJI, ZWŁASZCZA PODCZAS PRZYJMOWANIA WIZYT DYPLOMATYCZNYCH, A TAKŻE WOBEC SWYCH KONFRATRÓW; KTO CHCE UZYSKAĆ AUDIENCJĘ U BENELIEGO, MUSI LICZYĆ NA 2—3 GODZINY OCZEKIWANIA.

Mocny człowiek WATYKANU

Beneli uważany jest przez koła kościelne za następcę obecnego Pawła VI w dyplomacji watykańskiej, ponieważ pracował już w latach 1947—1959 w watykańskim Sekretariacie Stanu również w charakterze substytuta ówczesnego mons. Montiniego. Później pełnił służbę w licznych nuncjaturach, aż w końcu został pronuncjuszem w Senegalu i delegatem apostolskim w Afryce Zachodniej.

Przed półtora rokiem Paweł VI sprowadził swego dawniejszego sekretarza do Rzymu. Działo się to w momencie, kiedy papież mianował 27 nowych kardynałów i zapoczątkował reformy w kurii rzymskiej. W związku z tym niektórzy kardynałowie musieli opuścić wówczas zajmowane od dawna stanowiska. Wśród przechodzących w stan spoczynku znalazł się m. in. wszechwładny prefekt Kongregacji do spraw Nauczania i Wiary, kard. Ottaviani. Jednakże b. ważna figura w hierarchii watykańskiej, kard. Cicogniani, mimo osiągniętego wieku 86 lat i ograniczonej zdolności do pracy, spowodowanej złym stanem zdrowia, zachował dotychczasowe stanowisko.

Właśnie Cicogniani jest przełożonym Beneliego, który nawet nie myśli odgrywać drugorzędnej roli wbrew formalnemu usytuowaniu go w Sekretariacie Stanu.

W aktualnej konfiguracji personalnej Beneli posiada pełnię władzy kierownika watykańskiego resortu spraw zagranicznych. Bez jego udziału nie zapada żadna ważniejsza decyzja, a w przypadku sporu z przełożonym, jego zdanie jest ostateczne. Paweł VI darzy substytuta pełnym zaufaniem; konsultuje z nim swoje decyzje, oddaje swoje rękopisy do czytania i z reguły uwzględnia proponowane przez Beneliego zmiany.

Nawet mons. Casaroli, który jeszcze do niedawna odgrywał tak istotną rolę w Watykanie, zmuszony został obecnie do lawirowania.

Wprowadzone przez Beneliego nowe porządki w Watykanie znalazły swój widoczny wyraz w ograniczeniu kontaktów urzędników Watykanu ze światem zewnętrznym. Odczuwają to zwłaszcza dziennikarze, dla których dostępne do niedawna źródła informacji zostały w dużym stopniu zamknięte. Jednym z bardzo symptomatycznych dla tej sprawy przykładów jest przeniesienie watykańskiego Biura Prasy poza mury państwa watykańskiego, na Via della Conciliazione.

Zmieniły swój charakter także konferencje prasowe. Watykański rzecznik prasowy Vallaine nie odpowiada już na pytania dziennikarzy bez uprzedniego uzyskania opinii na danu temat Sekretariatu Stanu.

JÓZEF MARANOWSKI

Dokończenie ze str. 3

Adwokaci są wśród nas

Ogółem spraw przewinęło się w łódzkich zespołach ponad 16 tys., wszystkie one, razem wzięte, stanowią bogatą ilustrację naszych błędów i załamań, ludzkiego zła, są odbiciem zjawisk gospodarczych i społecznych.

Czy na tle tych 16 tys. spraw można mówić o jakich... ogólnych tendencjach moralnych społeczeństwa? Można np. stwierdzić, że w Łodzi w ostatnim okresie zmalała ilość afer gospodarczych, podobnie jak łączna ilość spraw karnych, opadła fala gwałtów zbiorowych, ilość zabójstw w afekcie, nieco zmniejszyła się dotychczasowa krzywa wzrostu spraw chuligańskich (ostre sankcje pomagają mimo wszystko). Nadal utrzymuje się jednak duża ilość spraw rozwodowych i alimentacyjnych. Procesów-gigantów typu „wampir" z Gałkówka coraz mniej, są to procesy unikalne w naszym kraju — stąd budzą takie poruszenie.

Chociaż w Łodzi rolników i spraw o ziemię niewiele — to przecież i w łódzkich sądach przewija się ich sporo, bo koledzy z powiatów, gdy sprawy dostaną się do wyższej instancji, przekazują je kolegom z Łodzi, bo tu siedziba sądu odwoławczego. Przekazują, gdyż szkoda im czasu na podróże, zresztą na miejscu, w powiecie, roboty adwokackiej ciągle dużo.

Widać to i po zarobkach. Przeciętna pensja miesięczna w łódzkich i powiatowych zespołach razem wziętych wynosi 5.214 zł, ale w samym województwie rośnie ona do 5.361 zł, a w takich powiatach jak Sieradz około 7.200 zł, w Piotrkowie Tryb. około 6,5 tys. zł. Na prowincji podłódzkiej adwokaci zarabiają więcej, bo wiele tu spraw wchodzących w zakres prawa spadkowego i rolnego. Aby utrzymać się w kursie adwokaci w powiatach uczęszczają nawet regularnie na... szkolenie rolnicze.

DROGA DO ADWOKATURY

Trzeba powiedzieć, że to droga niełatwa. Idzie się poniej przez 9 lat, dlatego, że po studiach prawniczych dwa lata aplikuje się w sądzie, potem, po egzaminie sędziowskim i dostaniu się na listę aplikantów adwokackich — aplikuje się dalsze trzy lata. Więc nie wszyscy wytrzymują te trudy, choć zawód pociąga swą rangą, choć na terenie łódzkiej Izby Adwokackiej istnieje 25 etatów aplikanckich, z których w tej chwili zajęto tylko 18, chociaż łódzka adwokatura w ostatnim 10-leciu mocno się postarzała.

Najliczniejszą grupę — 63 adwokatów — stanowią w niej ludzie w wieku 60—70 lat. W województwie — najliczniejsza — 46 adwokatów — jest grupa w wieku 40—50 lat. Więc to oczywiste, że zawód domaga się wprost odmłodzenia i uzupełnienia kadrowego (brak zwłaszcza rezerwy kadrowej na stanowiska w samorządzie adwokackim, Radzie i jej agendach). W bieżącym roku np. z listy adwokackiej skreślono w Łodzi i województwie 13 osób, a wpisano tylko 7. Wśród skreślonych: aż 5 z powodu śmierci, 2 — na własny wniosek, a 4 — wyjechały za granicę.

Powiedzieliśmy już ile adwokaci zarabiają w zespołach, mniej więcej podobnie kształtują się zarobki tych 168 członków łódzkiej adwokatury, którzy są radcami prawnymi — w przemyśle, handlu, instytucjach itp. Uzupełnieniem wiedzy na temat sytuacji materialnej środowiska może być i to, że na 367 adwokatów pracujących w zespołach dorabia sobie w nich (w ograniczonym zakresie) 10 rencistów, że rencistów nie wykonujących zawodu jest w Łodzi i województwie 28, że jeden adwokat nie wykonuje zawodu ani nie pobiera renty, że jest 5 adwokatów, którzy z powodu ograniczeń ustawowych (pracownicy naukowi i naukowi) nie wykonują zawodu adwokackiego.

Trzeba też sprostować pewne legendy. Np. samochodową. Posiada je jedynie około 20 proc. adwokatów, również domki jednorodzinne są na ogół rzadkim zjawiskiem. W ostatnim okresie notuje się w środowisku szereg pozytywnych zjawisk natury ogólno - społecznej. Podniósł się więc poziom kierowniczy i organizacyjny zespołów adwokackich w Łodzi i województwie, rozwinęła praca nad doskonaleniem w zawodzie, ożywiła praca polityczna i społeczna, zmniejszyła — ilość spraw dyscyplinarnych w samym środowisku. Wydaje się też, że pisząc o adwokatach, nie trzeba im wystawiać laurek, ani bronić ich przed ujemnymi opiniami, godzącymi w środowisko. Sami to potrafią lepiej.

FELIKS BĄBOL

Co kraj — to obyczaj

W Pensylwanii (USA) żyją wyznawcy najbardziej konserwatywnej sekty mennonitów (odłamu protestanckiego ugrupowania anabaptystów) tak zwani amishe. Twierdzą oni: „dawniej było lepiej, wszystko nowe na świecie pochodzi od diabła".

To „wyznanie wiary" sprawia, że amishe prowadzą tryb życia żywcem przeniesiony z epoki przodków tj. sprzed 240 lat. Jeżdżą wyłącznie konno, ubierają się staromodnie, a dzieci swe uczą tylko pisać, czytać i rachować.

Surowość obyczajów szczególnie dotyka młode dziewczęta, chłopcy bowiem uczestniczą w pewnych przyjemnościach. Osiągnąwszy np. 16 lat otrzymują na własność konia, którego mogą zaprzęgać do powozików, by odwiedzać sąsiadów w okresie uroczystości zbioru kukurydzy czy jabłek. Mając większą swobodę chłopcy organizują się w grupy zainteresowań — jedni prowadzą działalność charytatywną i śpiewają hymny, inni grają w różne gry lub organizują kursy jazdy konnej. Bardziej postępowi posiadają ukryte przed rodzicami auta, a nawet urządzają w tajemnicy przed nimi wieczorki taneczne. Ci ostatni najczęściej odchodzą z szeregów mennonitów. Chyba, że poślubionej przez nich dziewczynie uda się odszczepieńca sprowadzić z powrotem na łono sekty.

Miejscowy zwyczaj każe by młody amish prosił o rękę swej wybranki za pośrednictwem swata. Śluby zawierane są przeważnie jesienią stając się okazją do zabawy i wielkiego bankietu.

Małżeństwa kojarzone w zamkniętym gronie klanu, przynoszą zastraszające skutki degeneracji. Osłabione młode pokolenia chorują na anemię i hemofilię. Rodzą się też dzieci ze zniekształconymi kończynami np. z sześcioma palcami rąk lub nóg. Tymczasem starzy wyznawcy nie zrażeni tym zjawiskiem powtarzają: „jestem taki, jakim mnie Bóg stworzył. Mogę pracować, mam na zaspokojenie wszystkich mych potrzeb, cóż więcej można sobie życzyć na tej ziemi?...".

Wiosenna krzyżówka dla... samotnych

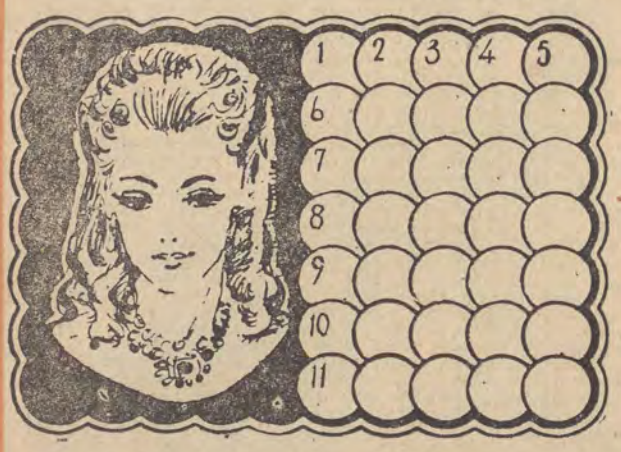

POZIOMO: 1. Miasto w Pakistanie na zach. od Indusu, 6. Krzyżówkowy utwór Chateaubrianda, 7. Mieszkaniec jednej z republik radzieckich, 8. Spór o nią był pretekstem agresji Izraela na Egipt, 9. Krewniak wiewiórki, 10. Amerykański chruściel, 11. Sztuczne tworzywo produkcji USA.

PIONOWO: 1. Dawna pogardliwa nazwa księdza, 2. Wyżyna na pograniczu Togo i Dahomeju, 3. Popularny komik węgierski, 4. Stan w USA ze stolicą Montgomery, 5. Inaczej karaluch.

(CIS)

Rozwiązania prosimy przesyłać na adres naszej redakcji z dopiskiem na kopertach (kartach pocztowych) „krzyżówka dla samotnych". Termin — 7 dni.

UWAGA! Rozwiązanie Rebusografu oraz listę nagrodzonych podamy w następnej „Panoramie".

Ogłoszony przez „DŁ", RO ZSP, Łódzki Klub Jazzowy, Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch", „Hermes" i „No-To-Co" konkurs na tekst piosenki cieszył się ogromną popularnością. Wpłynęło ponad 2 tys. listów. W najbliższych dniach jury przystąpi do oceny nadesłanych utworów. Ostateczny werdykt zostanie podany w pierwszych dniach maja.

II MFM. W dniu dzisiejszym kończą się przesłuchania eliminacyjne młodzieżowych grup wokalno-rytmicznych i solistów zgłoszonych do przeglądu łódzkiego i wojewódzkiego II Młodzieżowego Festiwalu Muzycznego.

Przez estradę ZDK im. Dzierżyńskiego przewinęło się ok. 250 śpiewających i grających dziewcząt i chłopców z terenu Łodzi i województwa.

Werdykt jury opublikujemy w kolejnym wydaniu „Parady Gwiazd". O randze imprezy świadczy fakt, że w obradach jury biorą także udział: Jadwiga Pilichowska, z-ca kier. Wydziału Kultury Prezydium WRN w Łodzi, Wojciech Boczkowski z-ca kier. Wydziału Kultury Prez. RN m. Łodzi.

* ★ *

Koncert finałowy i laureatów odbędzie się dnia 27 kwietnia br. (niedziela) w sali Filharmonii Łódzkiej. Bilety są już do nabycia w kasie Filharmonii. Zamówienia na bilety zbiorowe przyjmowane są w Biurze Festiwalu (Świerczewskiego 5).

CIEKAWOSTKI FESTIWALOWE. Najmłodszym uczestnikiem festiwalu jest zespół Domu Kultury Dzieci i Młodzieży występujący pn. TOWARZYSTWO BUDOWY WARSZAWSKO - WIEDEŃSKIEJ KOLEI ŻELAZNEJ r. 1845. Grają w składzie: Jurek Pawlak (15 lat), Zbyszek Boniński (14 lat), Maciek Raczyński (15 lat), Romek Górny (15 lat), Tadek Chojnacki (16 lat) oraz kierownik zespołu Lucjan Urbaniak (14 lat). Repertuar: wyłącznie własne kompozycje i teksty.

Al. Kawecki z „NO TO CO" Foto: A. Wach.

NAGRODY

Za rozwiązanie krzyżówek z dnia 16 i 23 marca br. nagrody książkowe wylosowali:

Jadwiga Bożewin, Olkusz, ul. B. Bieruta 17, woj. krakowskie, Anna Stasiak, Łódź, ul. Lumumby 18/20, Jadwiga Szymczyk, Mirosławice k. Łodzi, Aleksander Tomczak, Wieluń, ul. Okólna 18, Ela Markiewicz, Łódź, ul. Zapolskiej 70a, Elżbieta Majewska, Łódź, ul. Nowotki 37, Urszula Skórka, Dominikowice, poczta Niewiesz, pow. Poddębice, Dariusz Jankiewicz, Łódź, ul. Przędzalniana 64—17a, Jadwiga Trzcińska, Łódź, ul. Dachowa 36, Stanisław Rulewicz, Łódź, ul. Konstytucyjna 44a.

NAGRODY

Andrzej Józwiak

PARADA GWIAZD

Pragnę się zwrócić do redakcji z prośbą, abyście mi pomogli w rozwiązaniu mojego problemu. Będąc w lipcu ub. roku na wakacjach poznałam chłopca, któremu przypadłam do gustu. Był on przystojny i grzeczny — jakich się teraz mało spotyka. Był, można powiedzieć, ideałem każdej dziewczyny. Po skończeniu wakacji wyjechał do swego rodzinnego miasta, a ja do swego. Między nami rozwinęła się serdeczna przyjaźń, a później nastąpiła gorąca miłość.

Czytając ten list powiesz sobie — po co ta dziewczyna pisze do ciebie, przecież ma chłopca, którego kocha i jest szczęśliwa z tym chłopcem. Ale tak nie jest, bo w swym mieście spotkałam kolegę, z którym niegdyś utrzymywałam znajomość. Po dłuższej rozmowie umówiłam się i obecnie spotykamy się. Lecz przez cały czas myślę o tamtym, którego kocham, a nie chcę by on dowiedział się o mej znajomości z drugim chłopcem, ale też nie mogę żyć w samotności przez cały czas i czekać na listy oraz odwiedziny. Tak więc droga Joanno pomóż mi co zrobić, czy dalej utrzymywać kontakt z tym chłopcem, czy też zerwać z nim znajomość i czekać na listy i przyjazdy tego drugiego. Zaznaczam, że ten z którym się spotykam, idzie na wiosnę do wojska.

ZMARTWIONA CZYTELNICZKA

Twój list jest przykładem dosyć często spotykanej — zresztą u obojga płci — niekonsekwencji. Gorąca, jak piszesz miłość, nie przeszkadza Ci utrzymywać bliskiej znajomości z innym chłopcem. Nie zdziwiłabym się gdyby pewnego dnia obydwaj dokonali zdumiewającego odkrycia, że są po prostu oszukiwani. Wtedy zgodnie z wszelkim prawdopodobieństwem straciłabyś i jednego i drugiego. Twoje argumenty w rodzaju, że nie możesz czekać na listy i odwiedziny, nie byłyby w tym przypadku dostatecznie przekonywające. Sądzę (z czasem przyznasz mi chyba rację), że żadnego z nich nie darzysz owym wyjątkowym, silnym uczuciem, bo inaczej nie miałabyś tego rodzaju rozterek. Cóż Ci poradzić? Jak już sprawdzono miłość korespondencyjna na ogół nie wytrzymuje próby czasu. Na razie podsycana przez tęsknotę, atrakcyjność rzadkich, oczekiwanych spotkań, ginie później śmiercią naturalną. Co prawda niektóre pary przeszły do historii, ale tylko dzięki talentowi literackiemu korespondujących.

Masz do wyboru: pisać listy i czekać na tego z wakacji, lub zostać przy chłopcu, którego masz na miejscu. Wybrałabym to drugie. Tamta znajomość jeśli chcesz i jeśli Ci się uda, możesz przestawić na tory koleżeńskie. Wyboru musisz jednak dokonać sama, rozważywszy spokojnie za i przeciw.

JOANNA

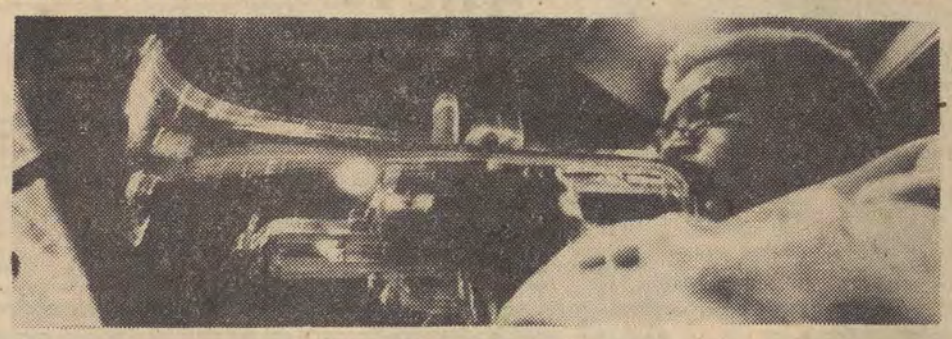

PREZENTACJE. „Towarzystwo Budowy"... to dowcipna i interesująca nazwa łódzkiej grupy beatowych nastolatków, ale — niestety wtórna. Istnieje bowiem zespół „1910 FRUITGUM CO". (Towarzystwo Gumy Owocowej r. 1910). Podobno trzy lata temu Frank Jeckwell, gitarzysta rytmiczny, znalazł stare opakowanie gumy do żucia popularnej w początkach naszego stulecia firmy „1910 Fruitgum Co — i tak nazwał zespół, który powstał w styczniu 1967 roku. W „Towarzystwie Gumy" występują: Floyd Marcus (perk.), Pat Karwan (git. sol.), Frank Jeckwell (git. rytm.) oraz dwaj muzycy polskiego pochodzenia — Steve Markowitz (git. bas.) i Mark Gutowski (organy).

BEATLESI PRACUJĄ. The Beatles wkrótce przystępują do pracy nad nowym albumem, który ma się ukazać już 26 października w edycji 33 obr./min. Nie bez przyczyny wybrano ten właśnie termin. Bowiem 26. X. 1965 r. Beatlesi otrzymali w pałacu Buckingham, z rąk królowej Elżbiety, Order Imperium Brytyjskiego. Był to przede wszystkim dowód uznania za setki tysięcy funtów szterlingów, które dzięki Beatlesom wpłynęły do kasy państwowej.

Październik jest — według Johna Lennona — szczęśliwym miesiącem dla liverpoolskiej grupy, gdyż w 1966 roku w tym właśnie miesiącu rozpoczęli żmudną pracę nad albumem, który przyniósł im zawrotną sławę i ugruntował ich olbrzymią popularność. Był to album SERGEANT PEPPER'S LONELY HEARTS CLUB BAND.

Grupa NO TO CO otrzymała zaproszenie do udziału w International Beat Festival, który odbędzie się w Czechosłowacji.

Mireille Mathieu dla Czytelników „Panoramy Dziennika Łódzkiego"

Pour "PANORAMA" Avec toute mon amitié Mireille Mathieu

ANEGDOTY

TRAFIŁA KOSA NA KAMIEŃ

Były namiestnik Galicji, Kazimierz hr. Badeni był człowiekiem znanym z ciętych powiedzeń. Pewnego razu na obiedzie wydanym przez Badeniego był również obecny adwokat Majewski.

W czasie obiadu Badeni wzniósł toast na cześć Majewskiego i powiedział wierszem:

„Tam gdzie są psy duże,
są i małe pieski.
Wiwat, niech żyje
adwokat Majewski!".

Wówczas Majewski zadzwonił w szklankę i rzekł:

„Wielka sława dużego,
gdy małego ceni.
Wiwat, niech żyje
wielki pies, Badeni".

ŚCISŁA INFORMACJA

Pewnego dnia Kipling przeglądając abonowaną przez siebie gazetę ku wielkiemu zdziwieniu znalazł w niej wiadomość o swej śmierci.

Kipling wziął sprawę z humorystycznej strony i napisał do naczelnego redaktora:

„Pańskie pismo donosi o mojej śmierci. Ponieważ jest ono zwykle dobrze poinformowane i ta wiadomość jest chyba ścisła. Wobec tego proszę o anulowanie mego abonamentu, który mi na tamtym świecie nie będzie już potrzebny".

ZA CO CESARZ MU PŁACIŁ

Uczony, geograf i bibliotekarz cesarskiej biblioteki wiedeńskiej, Duval, odznaczał się niezwykłą skromnością. Gdy kiedyś pewien dworak zażądał od niego informacji w jakiejś zawiłej kwestii, Duval z prostotą oświadczył:

— Niestety, nie znam się na tych sprawach.

— Jak to? — obruszył się dworak. — Przecież cesarz panu za to płaci!

— Przepraszam — spokojnie odrzekł Duval. — Cesarz płaci mi za to, co wiem, bo gdyby miał mi płacić za to, czego nie wiem, nie starczyłoby mu wszystkich skarbów Austrii.

ANEGDOTY

Monopole czerpią zyski pociągi sieją śmierć

Mała osada rolnicza Crete w stanie Nebraska przeżyła niedawno noc grozy. Gdy mieszkańcy osady pogrążeni byli we śnie, na pobliskiej stacji wykoleił się pociąg towarowy wiozący niebezpieczne substancje chemiczne, używane do produkcji nawozów sztucznych. Wykolejone wagony uderzyły o stojący na bocznicy inny pociąg, co spowodowało eksplozję chemikaliów. W przeciągu kilku minut trujące opary amoniaku rozpostarły się nad osadą. Kilka osób mieszkających w pobliżu stacji kolejowej zmarło natychmiast na skutek zatrucia, 18 innych w ciężkim stanie odwieziono do szpitala.

„Przewidzieliśmy to i ostrzegaliśmy przed tym kogo tylko było można w ciągu ostatnich miesięcy" — oświadczył na wieść o tragicznym wypadku Joseph Connell, prezes Narodowego Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa Transportu. Urząd ten już od dłuższego czasu zabiega o modernizację i ulepszenie linii kolejowych, których zły stan techniczny jest przyczyną coraz liczniejszych wypadków wykolejenia pociągów. W okresie od 1961 do 1968 roku liczba wykolejeń wzrosła o 71 proc. w porównaniu z poprzednimi latami. Pociągi przewożą coraz cięższe ładunki i jeżdżą z coraz większą szybkością, a szyny kolejowe wciąż jeszcze przystosowane są do poczciwych parowozów z epoki Stephensona i nie wytrzymują nadmiernego obciążenia.

Tylko w styczniu 1968 roku zanotowano w Stanach Zjednoczonych 576 wypadków wykolejenia się pociągów. W Dunreith w stanie Indiana wykolejenie się pociągu towarowego wiozącego materiał łatwopalny i trujące substancje chemiczne spowodowało 10-godzinny pożar, który zniszczył siedem domów i fabrykę konserw — główny zakład przemysłowy w miasteczku. Substancje chemiczne zatruły wodę w Dunreith na przeciąg wielu miesięcy.

Wysiłki Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Transportu, mające na celu ulepszenie urządzeń kolejowych, rozbijają się jednak o twardy opór potężnego koncernu Association of American Railroads. Przedstawiciele koncernu storpedowali niedawno ustawę federalną, która przewidywała wprowadzenie minimalnej normy bezpieczeństwa na liniach kolejowych, na wzór tej jaka obowiązuje na liniach lotniczych. Ustawa przedstawiona Kongresowi dotarła jedynie na forum międzystanowej komisji handlu i tam zmarła śmiercią naturalną, utrącona przez lobby grupujące przedstawicieli towarzystw kolejowych. Monopolistów nie przekonuje nawet argument o stratach spowodowanych wypadkami. Stwierdzono przecież, że wykolejenie się pociągu w Dunreith naraziło kolej na straty 100 000 dolarów, podczas gdy naprawa uszkodzenia szyn kosztowałaby zaledwie 50 dolarów.

Przedstawiciele koncernów wolą jednak narażać się na straty niż uruchomić fundusze na modernizację linii kolejowych. Wobec fatalnego stanu technicznego wielu linii kolejowych remont ich spowodowałby przestoje, a towarzystwom kolejowym zależy na szybkich zyskach — nawet jeśli osiąga się je za cenę życia ludzkiego.

Łódzka Wiosna Artystyczna

Pisaliśmy o tej wielkiej imprezie, a właściwie o ciągu imprez, który rozpoczyna się właśnie dziś, wiele już razy. Rusza Łódzka Wiosna Artystyczna, podczas której środowiska twórcze, działacze ruchu amatorskiego, szkoły artystyczne, przedstawia swój dorobek. W naszej stałej rubryce informować będziemy o imprezach odbywających się z tej okazji niemal codziennie. Dziś, w niedzielę, o godz. 18 w Filharmonii Łódzkiej

KONCERT ŁÓDZKICH LAUREATÓW NAGRÓD MIĘDZYNARODOWYCH.

Wystąpią podczas niego artyści-muzycy, zdobywcy nagród na wielkich międzynarodowych imprezach, a więc — śmiało rzec można — śmietanka, najlepsi z najlepszych. Fragmenty koncertu oglądaliśmy w środowym programie TV.

Również dziś o godz. 12, w Muzeum Sztuki (ul. Więckowskiego 36) odbywa się

PLEBISCYT FILMOWY

pod hasłem „Wybieramy najlepszy film o sztuce Polski Ludowej". Dla uczestników plebiscytu przewidziano nagrody.

W poniedziałek o godz. 18 słuchamy w FŁ koncertu

CUDOWNE DZIECI

w którym wystąpią uczniowie i studenci szkół muzycznych.

(kat)

Ul. Żwirki podporządkowana ul. Piotrkowskiej

Od 16 bm. ul. Żwirki podporządkowana zostaje w ruchu drogowym ul. Piotrkowskiej. Jednocześnie na skrzyżowaniu tych ulic zainstalowana zostanie sygnalizacja świetlna uruchamiana przez wjeżdżające na Piotrkowską tramwaje. (w)

● W Łodzi powołano Komitet Obchodu 1 Maja
● Program Święta Pracy

Wczoraj Prezydium ŁK FJN powołało Komitet Obchodu Święta 1 Maja w Łodzi. Przewodniczącym komitetu został I sekretarz KŁ PZPR — Józef Spychalski.

A oto skład Komitetu: **J. Spychalski** — I sekretarz KŁ PZPR, **M. Arkuszyński** — brygadzista w Zakł. Sprzętu Motoryzacyjnego nr 1, **E. Binduga** — dyr. „Elty", **T. Blewązka** — krojczyni w ZPM im. Fornalskiej, **M. Bonna** — sekretarz MK SD, **J. Chabelski** — I sekretarz KD PZPR-Śródmieście, **Cz. Dubilas** — wiceprezes ZO ZBoWiD, **A. Dworniczak** — I sekretarz KZ im. J. Marchlewskiego, **W. Ekiert** — przew. RO ZSP, **S. Gajek** — dyr. ZPDz. im. M. Konopnickiej, były członek organizacji „Promieniści", doc. dr inż. **E. Galas** — I sekr. KU PZPR przy PŁ, **W. Gościmińska** — budowniczy PRL, kierownik oddziału ZPB im. Waltera, **J. Górski** — robotnik ZPB im. Armii Ludowej, **M. Grzelka** — kontroler w ZPJ im. W. Wróblewskiego, **K. Iwiński** — prezes Oddziału Łódzkiego SPATiF, **J. Jabłkiewicz** — prezes Oddz. Łódzkiego NOT, **A. Jaklicz** — przew. DK FJN-Śródmieście, **M. Janic** — działacz ruchu robotniczego, **M. Janiszewski** — student AM, przodownik nauki, przew. RU ZSP, **W. Jażdżyński** — literat, dyrektor Wydawnictwa Łódzkiego, **S. Jóźwiak** — sekr. KŁ PZPR, **W. Kocalak** — student PŁ, przodownik nauki, **Cz. Karbowski** — I sekr. KD PZPR-Bałuty, **E. Kaźmierczak** — przewodniczący Prez. RN m. Łodzi, **S. Kłaczkow** — redaktor naczelny „Głosu Robotniczego", przewodniczący TPŁ, **J. Komorowski** — I sekr. KZ PZPR przy ZPB im. F. Dzierżyńskiego, doc. dr **J. Kortan** — pracownik naukowy UŁ, płk **M. Kotwicki** — szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, **J. Kowalski** — podmistrz ZPW „Lodex", **Z. Krasławski** — przew. Miejskiej Komisji Kontroli Partyjnej, **Z. Krzywański** — przew. WKZZ, **M. Kuliński** — sekr. KŁ PZPR, **A. Kurzawa** — I sekr. KZ PZPR przy ZPB im. Obr. Pokoju, **M. Kwapisz** — I sekr. KD PZPR-Polesie, **E. Lewandowski** — wiceprezes OZS ZMS, student UŁ, przodownik nauki, doc. dr **B. Lewicki** — rektor PWSTiF, **J. Lorens** — z-ca przew. Prez. RN m. Łodzi, **L. Ludwiczak** — prządka w WZPB im. 1 Maja, przodownik pracy, gen. bryg. **W. Łasiński** — komendant WAM, płk **L. Łukaszewicz** — dowódca Garnizonu Łódzkiego WP, **B. Łysiak** — przew. ZŁ TPP-R, **A. Machinowa** — działacz ruchu robotniczego, **J. Madejczyk** — działacz ruchu robotniczego, **F. Majchrzak** — murarz w ŁPBP nr 1, przodownik pracy, **E. Majek** — prezes ZW LOK, **J. Matyjaszczyk** — przew. ZŁ ZMS, **K. Misiejak** — tkaczka w ZPB im. Sz. Harnama, przodownik pracy, **J. Mokras** — sekr. KŁ PZPR, **Z. Morawski** — dyr. ŁPBU, **J. Mrówczyńska** — robotnica w ZPW im. Reymonta, przodownik pracy, prof. dr **A. Nadolski** — rektor UŁ, **A. Nagiel** — pracownik Łódz. Zakł. Kserotechnicznych, **B. Natorska** — przew. Zarz. Gł. ZZPPWOiS, **J. Niewiadomski** — komendant Chorągwi Łódzkiej ZHP, **Z. Niewiadomski** — nauczyciel, z-ca dyr. Techn. Ekon. nr 1, dr **L. Nitecki** — przew. MK SD, **S. Nowak** — budowniczy PRL, przew. DK FJN Łódź-Polesie, **K. Pacek** — gł. technolog Łódzkiej F-ki Zegarów, **J. Panfil** — monter ZPW im. A. Struga, **J. Pasieka** — przew. ZO ZNP w Łodzi, prof. dr **T. Pawlikowski** — rektor AM, **K. Pawłowska** — I sekr. KZ PZPR przy ZPW im. Gwardii Ludowej, **P. Pieczewski** — działacz ruchu robotniczego, **H. Piętowski** — szlifierz w ZM im. Strzelczyka, płk **H. Piotrowski** — komendant KM MO m. Łodzi, **A. Promiński** — I sekr. KD PZPR Łódź-Widzew, **W. Rajski** — monter w Urzędzie Telefonów Miejscowych, racjonalizator, **Cz. Radomiak** — robotnica w ZPB im. Marchlewskiego, członek Brygady Pracy Socjalistycznej, **J. Rybarczyk** — działacz ruchu robotniczego, prof. dr **M. Serwiński** — rektor PŁ, **F. Sikorski** — rolnik, **J. Sowińska** — robotnica w ZPB im. Armii Ludowej, **S. Staniaszek** — prezes MK ZSL, **G. Stefańska** — I sekr. KD PZPR Łódź-Górna, **J. Stefaniak** — brygadzista ZPB im. Obrońców Pokoju, **H. Sułat** — przew. ZO ZZ Prac. Służby Zdrowia, **J. Suska-Janakowska** — przew. ZŁ LK, **R. Sykała** — dyr. Teatru Powszechnego, **S. Świderska** — prządka w WZPB im. 1 Maja, **J. Świtoniak** — prezes ŁZSP, **M. Wąsowicz** — przew. Rady Kobiet przy ŁK FJN, prof. **J. Werner** — pracownik naukowy PŁ, **A. Wodny** — prezes Zarządu Okręgu Zrzeszenia Prawników Polskich, **M. Wrężel** — przew. Zarządu Głównego SIiT Przem. Włók., dyr. Zjednoczenia Przem. Przędzalń Czesankowych, **E. Wróblewski** — z-ca przew. RN m. Łodzi.

* ☆ *

Na pierwszym posiedzeniu Komitetu Obchodu Święta 1 Maja w Łodzi ustalono program Święta Pracy w naszym mieście. Jak podkreślił przewodniczący Komitetu Obchodu — J. Spychalski, tegoroczne Święto 1-Majowe przebiegać będzie pod hasłami 25-lecia Polski Ludowej oraz kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych.

Kierownik Wydz. Propagandy KŁ PZPR — R. Majewski, przedstawił ogólny program obchodów 1 Maja. Od poniedziałku — 14 kwietnia do 28 bm. w zakładach pracy, instytucjach i szkołach odbywać się będą uroczyste wieczornice i akademie. 29 i 30 kwietnia przewiduje się przekazanie do użytku obiektów przemysłowych m. in. dla Centrali Rybnej oraz pierwszego zespołu energetycznego EC-III na Bałutach. Również 30 kwietnia o godz. 17 w Teatrze Wielkim odbędzie się ogólnołódzki koncert z okazji Święta 1 Maja.

W dniu 1 Maja ul. Piotrkowską, od Głównej i Mickiewicza do Pl. Wolności, przemaszeruje tradycyjny pochód, który rozpocznie się o godz. 10. W godzinach popołudniowych odbywać się będą w parkach i na placach festyny i zabawy.

(J. kr.)

Niedziela czynu 25-lecia PRL

Ponad 2 tys. ZMS-owców przy pracach społecznych na rzecz miasta i zakładu

Ponad 2 tys. ZMS-owców przystępuje dziś w godzinach rannych do prac społecznych na rzecz zakładów i miasta. W niedzieli czynu 25-lecia PRL uczestniczyć będzie 500 ZMS-owców z Górnej, 200 — z Widzewa, 550 — z Polesia, 300 — z Bałut i 470 — ze Śródmieścia. A oto niektóre fronty robót: pasaże przy ul. Abramowskiego i Al. Kościuszki (łączący ją z ul. Wólczańską), Instytut Włókienniczy oraz parki im. A. Mickiewicza i 19 Stycznia. Łącznie pracować będą od 2 do 4 godzin 22 grupy młodzieży.

(w)

„DŁ"—Czytelnikom

Rewia na lodzie „Holiday on Ice" pozdrawia łodzian

Mieszkańcy wielu zakątków naszego kraju wyznaczyli sobie w dniach od 25 kwietnia do 11 maja rendez-vous w Łodzi na międzynarodowej rewii na lodzie „Holiday on Ice". Organizatorzy tej imprezy — „Dziennik" oraz Łódzki Ośrodek Sportu — rozprowadzili już 100 tys. biletów; sprzedają je: „Orbis" (Piotrkowska 65, tel. 235-75), „Turysta" (Piotrkowska 5, tel. 358-32 i 232-99), „Gromada" (Piotrkowska 27, tel. 255-93 i 321-63), PTT-K (Piotrkowska 70, tel. 230-64 i 277-41), ŁOTiW (Piotrkowska 104 a, tel. 359-15) oraz zbiorowo — ŁOS (Worcella 21, tel. 455-56).

Jednocześnie informujemy, że wśród widzów na kupony „Dziennika" losowane będą cenne nagrody; szczegóły podamy wkrótce.

Porozumieliśmy się z kierownictwem rewii przebywającym w Malmoe (Szwecja) przed wyjazdem zespołu do Kopenhagi. Przesyła ono za naszym pośrednictwem pozdrowienia dla łodzian. Wieczorem 24 kwietnia powitamy członków rewii w Łodzi. Rekwizyty — 9 wagonów — przybędą tego samego dnia rano.

Łódzkie Przedsiębiorstwo KRAWIECKO-KUŚNIERSKIE PT
Al. Kościuszki 85 tel. 276-69

wykonuje usługi w zakresie krawiectwa i kuśnierstwa miarowego z materiałów własnych i powierzonych.

Zlecenia przyjmują

DOMY MODY

„NESTOR"	Piotrkowska	102	tel.	374-56
„ESTETYKA"	„	83	„	219-79
„ETOLA"	„	157	„	211-98
„KREACJA"	„	23	„	268-17
„FEMINA"	„	58	„	285-00
„STYL"	Narutowicza	24	„	219-76
„SYLWETKA"	Pl. Pokoju	2	„	347-99
„FANTAZJA"	Zachodnia	10	„	524-40
„ELEGANCJA"	Franciszkańska	66	„	513-43
„MODEL"	Cieszkowskiego	7	„	450-39
„GRACJA"	Rzgowska	79	„	438-13
„MIS"	Teodora	4	„	352-97

Posiadamy bogaty wybór tkanin.

UDZIELAMY GWARANCJI NA ŚWIADCZONE USŁUGI

DOMEK 1-piętrowy w Łodzi — doskonały punkt (Rzgowska, obok kina) — sprzedam. Mieszkanie — lokal handlowy — wolne. Wiadomość tel. 201-45

RÓŻE szlachetne i dzicz ki sprzedam. Łódź, Rokicińska 33 68217 g

COCKER-spaniel pies (kolor złoty) 2-letni z rodowodem sprzedam. Tel. 401-91 68183 g

ZGRZEWARKĘ G-2000 — sprzedam. Oferty „68186" Prasa, Piotrkowska 96

MASZYNĘ dziewiarską nr 5 sprzedam. Łódź, Hipoteczna 2 67778 g

PIEC „Camino" do c. o. (2,5 m) kupię. Tel. 331-32

„TRABANTA 601" kupię. Karpiński, Łódź 11, skrytka 21 68160 g

„MOSKWICZA 408" sprzedam. Tel. 299-34 68248 g

„SKODĘ-1000-MB", „Wartburga", „Moskwicza" w dobrym stanie kupię. Telefon 411-86 68242 g

„SKODĘ-1000-MB" sprzedam. Łódź-Doły, Nowopolska 20 m. 10, tel. 524-93

„WARTBURGA 1000 Standard" sprzedam. Telefon 202-66 68235 g

„SYRENĘ 103" sprzedam. Tel. 554-24 68296 g

SAMOCHÓD po wypadku kupię. Tel. 259-23

PRUSZKÓW koło Warszawy — 2 pokoje, kuchnię, kwaterunkowe, I piętro, nowe budownictwo — zamienię na podobne — pokój z kuchnią w Łodzi. Wiadomość Eligiusz Gliński, Sokolniki, koło Ozorkowa, Jadwigi 56

SUPERKOMFORTOWE mieszkanie spółdzielcze (46 m kw.) w Koninie, zamienię na pokój z kuchnią — spółdzielcze w Łodzi. Oferty Konin 2, Przemysłowa 4 m. 63. Danuta Kwinta 68244 g

CHEMIA — korepetycje. Piotrkowska 39 m. 20, godz. 17—18 Maculewicz

JĘZYK rosyjski. Korepetycje oraz tłumaczenia w krótkich terminach. Iwińska, tel. 368-99, godz. 8—12, 16—20 62511 g

WSPÓLNIKA z większą gotówką do rentownego przedsiębiorstwa poszukuję. Oferty „63297" Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNI znajdą ciekawe oferty małżeńskie w prywatnym Biurze Matrymonialnym „Swatka", Łódź, Piotrkowska 133

Sprzedaż detaliczną

DRZEWEK, KRZEWÓW OWOCOWYCH I OZDOBNYCH

PROWADZI od 10 kwietnia br. przy ul. Worcella 7

ŁÓDZKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA W ŁODZI

Motocykle

„SHL", „WSK", „JUNAK —B-20" i „MZES"

PRZYJMUJE DO NAPRAWY

w ramach luzów produkcyjnych

TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW OKRĘGU ŁÓDZKIEGO,

TERENOWA STACJA OBSŁUGI nr 50 W ŁODZI, SIENKIEWICZA 159

OPIEKUNKA do dziecka pilnie potrzebna. Telefon 430-39 68264 g

UBRANKA chłopięce do I komunii św. poleca prywatna pracownia, Piotrkowska 84 (sklep w podwórzu) 68060 g

NOWOCZESNY krój damski, dziecięcy opanujesz pod gwarancją. Wynalazek Mechlińskiej. Nawrot 32 67784 g

FARBUJEMY płaszcze ortalionowe, koszule nylonowe, bluzki elastyczne. Farbiarnia. Więckowskiego 40. Rzymski

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA lub technika do działu inwestycji na stanowisku starszego referenta technicznego — zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Gwardii Ludowej w Łodzi, Wróblewskiego 19.** Zgłoszenia przyjmuje dział spraw osobowych i szkolenia w godz. 8—14.

TOKARZY na tokarki pociągowe, ślusarzy maszynowych, formierzy, lakierników, wytaczarzy, wiertaczy, i oczyszczaczy do odlewni, zatrudnią natychmiast **Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka w Łodzi.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr ZM im. J. Strzelczyka w Łodzi, Wólczańska 178 w godz. 7,15—15. 2614/K

KIEROWNIKA stanowiska inwestycji — zatrudni **Spółdzielnia Pracy „Uranium" w Łodzi, Narutowicza 26, tel. 243-19.** 2617/K

BETONIARZY, pomocników betoniarzy oraz zbrojarzy do zakładu prefabrykacji, elektromonterów z III gr. bhp, operatorów na żurawie wieżowe z uprawnieniami, murarzy, tynkarzy, parkieciarzy oraz cieśli zatrudni zaraz **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowionego w Łodzi,** ul. Urzędnicza 45. Przedsiębiorstwo dysponuje wolnymi miejscami w nowoczesnym hotelu robotniczym. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac pokój 107, pod wyżej wymienionym adresem tel. 552-09. 2666/K

TECHNIKA elektryka na stanowisku projektanta, inżyniera elektryka na stanowisku kierownika zespołu technicznego ze znajomością zagadnień postępu technicznego, informacji technicznej, racjonalizacji i normalizacji, starszego energetyka, elektromonterów wykwalifikowanych i pomocników elektromonterów, praca w systemie akordowym na budowach, zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektromontaż" w Łodzi.** Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. 21, tel. 259-49. 2144/K

TECHNIKÓW budowlanych z praktyką i magazynierów na budowę zatrudni **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budowlane PL — Południe Łódź, Milionowa 12.** Warunki płacy zgodnie z układem zbiorowym w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego pod w/w adresem w godz. 7—15. 2602/K

INŻYNIERA energetyka lub mechanika o specjalności urządzeń klimatyzacyjnych i energetycznych (z praktyką) — zatrudni natychmiast **Zjednoczenie Przemysłu Bawełnianego w Łodzi, Sienkiewicza 3/5.** Zgłoszenia przyjmuje wydział osobowy i szkolenia zawodowego pok. 821, tel. 312-59. 2619/K

PRZETARGI

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Nowosolnej, pow. Łódź, ogłasza przetarg nieograniczony na utwardzenie terenu posesji przy ul. Mileszkowskiej 3. Termin wykonania robót do dnia 30 czerwca br. Roboty winny być wykonane zgodnie z posiadaną dokumentacją techniczną. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w sekretariacie spółdzielni. Przetarg odbędzie się w 10 dniu od daty ogłoszenia, o godz. 10 w biurze spółdzielni. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2319/K

Spółdzielnia Inwalidów im. H. Sawickiej w Łodzi, Piotrkowska 137 ogłasza przetarg nieograniczony na: dostawę świeczników z poliestyrenu do elektrycznych kompletów choinkowych w ilości 500.000 szt. według wybranego wzoru. Oferenci przed przystąpieniem do przetargu winni zapoznać się ze wzorem oraz rysunkami świecznika, które są do wglądu w sekretariacie spółdzielni. Szczegółowych informacji w tym zakresie udziela kier. techniczny spółdzielni. Składanie ofert upływa z dniem 23. IV. 1969 r. o godz. 14 w gabinecie zarządu spółdzielni. Otwarcie ofert nastąpi 25. IV. br. o godz. 9. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta, względnie odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 2583/K

Ogłoszenia drobne

Dr ZIOMKOWSKI — specjalista weneryczne, skórne, szesnasta — dziewiętnasta, Piotrkowska 59

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie" w punkcie usługowym przy Al. Kościuszki 67 wykonuje operacyjne usuwanie żylaków kończyn dolnych, wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Informacje: tel. 382-90 2467 k

WILLĘ jednorodzinną — Smardzew k. Łodzi, hektar parku-ogrodu sprzedam instytucji lub prywatnie. Tel. 261-14

WILLA z zalesionym placem 2.000 m kw. w Kolumnie do sprzedania. Wiadomość telefonicznie Łódź 381-40, wieczorem

DOMEK sprzedam. Radogoszcz, Truskawkowa 19, godz. 16.30—20 68218 g

SAMOCHÓD „Wartburg 1000", stan bardzo dobry sprzedam. Orla 18 m. 3, godz. 17—19 68254 g

„FORT-Cortina de Luxe" (biały), rok prod. 1964/65, przebieg 60.000 km, stan idealny sprzedam. Tel. 401-91 68182 g

„VOLSKWAGEN" — stan idealny sprzedam. Dubois 85 68184 g

„WARTBURGA - Cupe", stan dobry — sprzedam. Malczewskiego 42, tel. 480-67 67773 g

MOTOROWER „Komar", prawie nowy sprzedam. Cena 3.500. Łódź, Lubelska 25 m. 20, tel. 469-16

„FIATA 1500" sprzedam. Tel. 378-53, godz. 15—18

„WARTBURGA 353" (biały) po 19 tys. km, 1967 r. sprzedam. Oferty „68111" Prasa, Piotrkowska 96

„SIMCĘ Montreji" sprzedam. Rewolucji 5 m. 24

„FIATA 125 P" sprzedam Łódź, Zapolskiej 90

„SYRENĘ 103" sprzedam. 508-60 68055 g

GLIWICE — trzy pokoje, kuchnię, wygody, centrum, zamienię na pokój, kuchnię w blokach w Łodzi. Oferty „68270" Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIA blisko Łodzi poszukuję. Oferty „68185" Prasa, Piotrkowska 96

KAWALERKĘ własnościową 40 m kw., nowoczesną w centrum Warszawy zamienię na 3 pokoje z kuchnią — własnościowe, nowoczesne w Łodzi. Oferty „68008" Prasa, Piotrkowska 96

DO WYNAJĘCIA na 2 lata mieszkanie 2-pokojowe z telefonem, ogródek. Wiadomość tylko w dniach 15 i 16 kwietnia tel. 520-31 68138 g

FRYZJERZY damscy Leszek Kaczorowski z ul. Łagiewnickiej 40 i „Bruno" z ul. Zielonej 15 a, zapraszają szanowne klientki do zakładu na ul. Wschodnią 57, tel. 241-28 68577 g

POMOC domowa potrzebna. Tel. 220-95 68309 g

DNIA 7. IV. br. w okolicy wiaduktu na Zabieńcu zginął piesek ratlerek czarny, podpalany, bez ogonka. Odprowadzić za wynagrodzeniem (500 zł) Limanowskiego 219 m. 2

Techniczna Obsługa Samochodów SO-69 w RADOMIU,

ul. Kielecka 16/24 tel. 211-86

POLECA swoje USŁUGI w zakresie:

- szlifowania bloków cylindrowych samochodów wszystkich typów i pojemności,
- szlifowania cylindrów motocyklowych wszystkich pojemności,
- szlifowania tulei cylindrowych samochodów m-ki „Star" —luzem.

TOS GWARANTUJE WYSOKĄ JAKOŚĆ ORAZ TERMINOWE WYKONANIE USŁUG.

CO? GDZIE? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO 07, 400-00,	500-00
Informacja PKP	581-11
Informacja PKS	265-96
Pomoc drogowa PZM	533-09
Pogotowie energetyczne	234-31
Pogotowie oświetl. ulic	220-89
Ośrodek Inf. Usł. ŁZSP	398-10

TEATRY

TEATR WIELKI — godz. 17 „Kniaź Igor", 14. 4. nieczynny

TEATR POWSZECHNY — g. 19.15, „Rzecz listopadowa" 14. 4. nieczynny

TEATR NOWY — godz. 11 „Czerwone pantofelki" godz. 15 „Dziś do ciebie przyjść nie mogę". 14. 4. nieczynny

KOMUNIKAT. Dyrekcja Państwowego Teatru Nowego zawiadamia wszystkich posiadaczy biletów na przedstawienie sztuki „REWIZOR" w dn. 15. 4. 1969 r. godz. 15, że z powodów technicznych zmuszona jest zamienić powyższe przedstawienie na komedię Al. Fredry „ŚLUBY PANIEŃSKIE". Zakupione bilety zachowują ważność bez przestemplowywania.

MAŁA SALA — godz. 20 „Szkoła kobiet", 14. 4. nieczynny

TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości) godz. 17.00 „W pustyni i w puszczy", 14. 4. nieczynny

TEATR 7.15 — godz. 15 „Zajączek Zorro", 14. 4. nieczynny

OPERETKA — godz. 19 „Turniej w Rio de Maracasso" 14. 4. nieczynna

TEATR PINOKIO — godz. 12, 17.30 „Wesoły króliczek" 14. 4. nieczynny

TEATR ARLEKIN — godz. 17.30 „Legenda Warszawy", 14. 4. godz. 18 „Dziwożona"

STS „PSTRĄG" — godz. 21 „Imieniny w Twiście" 14. 4. nieczynny

MUZEA

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282) czynne od 11—16 14. 4. nieczynne.

MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne w godz. 10—17

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) — czynne w godz. 10—16. 14. 4. nieczynne.

MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ (Park Sienkiewicza) — czynne od godz. 10—14. 14. 4. nieczynne.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) — czynne w godz. 11—16. 14. 4. nieczynne.

KINA

BAŁTYK — Dni Filmu Polskiego — 1969 „Pan Wołodyjowski" od lat 14. godz. 10, 13, 16, 19, 14. 4. jak wyżej

POLONIA — „Żyć aby żyć" od lat 16 (franc.) godz. 9.45, 12.15, 14.45, 17.30, 20.15 14. 4. jak wyżej

WISŁA — „Siedem razy kobieta" od lat 18 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 14. 4. jak wyżej

WŁÓKNIARZ — „Elza z afrykańskiego buszu" (ang.) od lat 7 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 14. 4. jak wyżej

WOLNOŚĆ — Dni Filmu Polskiego — 1969. „Pan Wołodyjowski" od lat 14. godz. 10, 13, 16, 19, 14. 4. jak wyżej

ZACHĘTA — „Węgierski magnat" od lat 14 (węg.) godz. 10, 12.15, 14.30, „Droga Brigitte" od lat 14 (USA) godz. 17, 19, 14. 4. jak wyżej

ADRIA — Pożegnanie z tytułem: „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci" od lat 16 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 14. 4. jak wyżej

CZAJKA — „Trzej muszkieterowie" (franc.) od lat 14 g. 13, 15, 17, 19. 14. 4. nieczynne

ENERGETYK — „Ostatni brzeg" (USA) od lat 14 g. 17, 19.30, 14. 4. nieczynne

GDYNIA — „Mały zbieg" od lat 11 (radz.-jap.) godz. 10.15, 12.30, 14.45, „Dziewczyna" od lat 18 (węg.) godz. 17, 19 14. 4. jak wyżej

1 MAJA — „Worek prezentów" godz. 15, „Jezioro flamingów" od lat 7 (meks.) godz. 16, 18, „Falstaff" od lat 16 (hiszp.-szwajc.) godz. 20. 14. 4. „Najlepszy na torze" od lat 11 (radz.) godz. 16, „Rudobrody" od lat 16 (jap.) g. 18.15

ŁĄCZNOŚĆ — „Skąpani w ogniu" od lat 14 (pol.) godz. 15, 17.15, 19.30. 14. 4. „Upadek Cesarstwa Rzymskiego" od lat 12 (USA) godz. 18

ŁDK — „Przygoda na Marienszlacie" (wszystkie seanse zamknięte). 14. 4. „Morderca na zawołanie" (NRD) od lat 16, godz. 14.45, 17.15, (godz. 20 — projekcja DKF)

MŁODA GWARDIA — „Opera za 3 grosze" od lat 16 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 14. 4. „Człowiek z M-3" od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.15

MUZA — „Niewidzialna ręka" godz. 14, „Angelika wśród piratów" od lat 16 (franc.) g. 15, 17.30, 20, 14. 4. „Angelika wśród piratów" godz. 15, 17.30, 20

OKA — „Ciężkie czasy dla gangsterów" (franc.) od lat 16 godz. 15.30, 17.45, 20 14. 4. j. w. godz. 15, 20, (godz. 17.30 film DKF)

POPULARNE — „Irena do domu" (pol.) od lat 7 godz. 15, 17, 19, 14. 4. nieczynne

POLESIE — godz. 13.30 Bajki, „Długie łodzie Wikingów" (ang.) od lat 14 godz. 14.30, 17, „Anna Karenina" (radz.) od lat 16 godz. 19.15. 14. 4. „Siedmiu w blasku złota" (wł.) od lat 16 godz. 17, 19

PRZEDWIOŚNIE — „Molo" od lat 16 (pol.) g. 15, 17.30, 20 14. 4. jak wyżej

PIONIER — „Angelika i król" od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 14. 4. Program jak wyżej (godz. 10 — seans zamknięty), 12.30, 15, 17.30, 20

POKÓJ — „Przygoda w pasku" godz. 15, „Dzieci kpt. Granta" od lat 11 (ang.) godz. 16, 18, „Tango dla niedźwiedzia" od lat 16 (czech.) godz. 20. 14. 4. „Żołnierki" od lat 18 (wł.) godz. 15.30, 17.45, 20

ROMA — „Spotkanie z Barrym" godz. 10, 11, 12, 13, 14, „Miałem 19 lat" od lat 14 (NRD) godz. 15, „Żołnierki" od lat 18 (wł.) godz. 17.30, 20. 14. 4. „Ciężkie czasy dla gangsterów" od lat 16 (fr.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

SOJUSZ — „Utrapienie z kozłem" godz. 14, „Ciężkie czasy dla gangsterów" od lat 16 (franc.) godz. 15, 17 19. 14. 4. „Agent o dwóch twarzach" od lat 14 (franc.) godz. 17, 19.30

STOKI — „Tajemnicze odwiedziny" godz. 14.30, „Testament agi" od lat 14 (węg.) godz. 15.30, 17.30, 19.30. 14. 4. „Testament agi" godz. 15.30, 17.30, 19.30

STYLOWY — STUDYJNE — „Świat Henry Orienta" od lat 14 (USA) godz. 15.30. 17.45. Film miesiąca „Król Edyp" od lat 16 (wł.) godz. 20 14. 4. „Świat Henry Orienta" godz. 15.45, 18, 20.15

STUDIO — „Pollyanna" od lat 7 (USA) godz. 15. Dni Filmu Polskiego — 1969. Przegląd filmów nagrodzonych „Syreną warszawską". „Matka Joanna od Aniołów" od lat 16 godz. 17.15, 19.30, 14. 4. „Matka Joanna od Aniołów" g. 17.15, (19.30 — projekcja DKF)

ŚWIT — nieczynne

TATRY — Bajki: „Biały miś", „Letni koncert", „Śpiąca królewna". „Peti — pożeracz czasu", „Peti — płetwonurek" godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17. Dni Filmu Polskiego — 1969. Od „Zakazanych piosenek" do „Pana Wołodyjowskiego", „Nikodem Dyzma" od lat 16 godz. 18, 20, 14. 4. Bajki godz. 16, 17, „Nikodem Dyzma" godz. 18, 20

DYŻURY APTEK

Narutowicza 6, Nowotki 12, Dąbrowskiego 89, Przybyszewskiego 41, Gdańska 90, Lutomierska 146, Sporna 83.

14. 4.

Piotrkowska 193, Niciarniana 15, Rzgowska 51, R. Luksemburg 3, Jaracza 32, Gdańska. 21.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika AM Poł.-Gin. im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna.

II Klinika Poł.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście z Rej. Poradni „K" przy ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60.

Klinika WAM, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Polesie i Śródmieście z Rej. Poradni „K", ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.

Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Widzew.

Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności tel. 03.

Nocna pomoc pielęgniarska Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 — zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19—5.

Nocna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137, tel. 444-44 w godz. 19—5.

Świąteczna pomoc lekarska: dzielnica Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-80, Bałuty — Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96, Górna — Lecznicza 2/4, tel. 440-62, Polesie — Al. 1 Maja 42, tel. 305-83, Widzew — Szpitalna 6, tel. 271-53. Zgłoszenia na wizyty w domu w godzinach 10—16, ambulatoria czynne do godziny 17. Zabiegi pielęgniarskie wykonuje się w tych punktach w godz. 8—18. Zgłoszenia na zabiegi w domu w godz. 5—18.

RADIO I TV

NIEDZIELA, 13 KWIETNIA

PROGRAM I

9.00 Wiad. 9.05 „Fala 56". 9.15 Magazyn wojskowy. 10.00 Dla dzieci w wieku przedszkolnym „Niedziela". 10.20 Dziewczyny, bądźcie dla nas dobre na wiosnę. 11.00 Rozgłośnia Harcerska. 11.40 Czy znasz mapę świata? 12.05 Dziennik. 12.15 Kultura pilnie poszukiwana. 12.45 Koncert rozrywkowy. 14.00 Magazyn przebojów. 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 Przegląd wydarzeń między narodowych. 16.20 „Antrepryza narodowa" — słuch. 17.42 Melodie ludowe. 18.05 Rewia rytmów. 19.00 Kabarecik reklamowy. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.20 Wiadomości sport. 20.30 „Matysiakowie". 21.00 Muzyka taneczna. 21.30 Radiokabaret. 22.30 Niedzielny wieczór z orkiestrą PR. 23.00 II wyd. dziennika. 23.10 Taneczny relaks. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Radioproblemy. 8.50 (Ł) Koncert życzeń. 9.55 (Ł) „Spojrzenia i refleksje". 10.15 (Ł) Poranek literacko-muz. 12.05 Siedem dni w kraju i na świecie. 12.30 Poranek symfoniczny. 13.30 Zgaduj-zgadula. 15.00 Dla dzieci „O wolność Kuby" — słuch. 16.02 (Ł) Piękne arie. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiad. 17.05 Tygodnik dźwiękowy. 17.30 Rewia piosenek. 18.00 Trzy mikrosłuchowiska J. Abramowa. 18.30 Utwory kompozytorów francuskich. 19.00 Wiad. 19.15 Od cancana do shake'a. 20.00 Wieczór lit.-muz. „Teatr mój widzę nieduży". 21.30 (Ł) Reportaż sportowy. 22.00 Wiad. 22.05 Wiad. sportowe. 22.25 (Ł) Lokalne wiad. sportowe. 22.35 Niedzielne spotkania z muzyką. 23.20 Jazz na dobranoc. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

14.05 Przeboje na start. 14.25 Peryskop. 14.45 Festiwal jazzowy. 15.05 „Raport J-86417" — opow. 15.25 Zwierzenia prezentera. 15.50 Rodzina — rep. 16.10 Muzyka, którą lubię. 16.36 Gossez, Guilhot, Loussier w jazzie baroku. 16.50 Sądowa przystań — gawęda. 17.00 Niedzielne rytmy. 17.30 „Koniec wieczności" — odc. 17.40 Mój magnetofon. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Polonia śpiewa. 18.20 Kara dla wilka. 18.35 Kronika zespołu — „The Foundations". 19.00 „Wyższość obrotu bezgotówkowego" — słuchowisko. 19.30 Mini-max. 20.00 Przypominamy kabaret „Wagabunda". 20.20 S. Prokofiew — Koncert fortepianowy. 20.38 Zespół The Swinge Singers w Hiszpanii. 20.55 Licytacja piękności. 21.25 Melodie z autografem S. Mikulskiego. 21.50 Suita tygodnia. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.20 Rozbitkowie z „Grafa von Spee". 22.35 Powracająca melodyjka. — „Odpowiedź niesie wiatr". 23.00 „Demon" M. Lermontowa. 23.05 Muzyka nocą.

TELEWIZJA

9.50 TV kurs rolniczy: „Żyto jako popiół" (W). 10.20 Przypominamy, radzimy (W). 10.35 „W obronie życia ludzkiego" — film dokument. prod. ONZ (W). 11.00 „Kronika 50-lecia Kraju Rad — rok 1934" (Katowice). 11.30 Sprawozdanie z meczu piłkarskiego Ruch (Chorzów) — GKS (Katowice) oraz w przerwie sprawozdanie filmowe z turnieju judo w W-wie (Katowice i W-wa). 12.40 Dziennik (W). 12.55 „Lenin w filmie" — z cyklu: „W starym kinie" (W). 13.55 „Sezam muzyczny" — „Pan Tadeusz" — suita symfoniczna do poematu Adama Mickiewicza (Poznań). 14.25 „Przemiany" (W). 14.55 Dla dzieci: Zofia Nawrocka — „Maski mistrza Fantaski" — widowisko Państwowego Teatru Lalek „Arlekin" w Łodzi (Ł). 15.55 „Architektura znad brzegów Nilu" — z cyklu: „Piórkiem i węglem" (Kraków). 16.25 Studio 63: „Cabaret Varietano — czyli XI Muza Juliana Tuwima (W). 17.40 PKF (W). 17.50 „Nie ma cudów" — program satyry politycznej (Szczecin). 18.35 „Dom" — reportaż filmowy z cyklu: „Ludzie i zdarzenia" (W). 18.55 Profesor dr Zenon Klemensiewicz (Kraków). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 „Sztuka życia" — film fab. prod. USA (W). 21.35 Wiadomości sportowe oraz sprawozdanie filmowe z mistrzostw Polski w biegach przełajowych (W). 21.55 „Gramovon-balet" — filmowy program rozrywkowy prod. czechosł. (W).

PONIEDZIAŁEK, 14 KWIETNIA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.10 „Pięć minut o gospodarce". 8.15 Piosenka dnia. 8.19 Melodie na dzień dobry. 8.39 Gra reprezentacyjna orkiestra dęta Pomorskiego Okręgu Wojskowego. 9.00 „Jak to wilk polował na hitlerowców". 9.20 Muzyka operetkowa. 10.00 Wiad. 10.05 „Gdy nocą pachnie kwiat magnolii". 10.25 Z romantycznych oper. 11.00 Dla uczniów szkół średnich „Zawrotna kariera". 11.20 Melodie i piosenki naszego ekranu. 11.40 Porady praktyczne dla kobiet. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 Wieś tańczy i śpiewa. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Rep. „25-lecie na taśmie filmowej". 14.20 Popularne utwory. 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba". 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Popołudnie z młodością. 18.00 Wiad. 18.05 Bałtycka wachta. 18.20 Koncert na serio. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.30 Radiowe Studio Piosenki. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Melodie z różnych lat. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Naukowcy — rolnikom. 21.25 Pięć minut o wychowaniu. 21.30 Kalejdoskop kulturalny. 22.00 Wieczorny koncert życzeń. 22.40 Gra zespół J. Miliana. 23.00 II wyd. dziennika. 23.10 Rewia piosenek. 23.40 Utwory fortepianowe. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Uniwersytet Radiowy. 9.45 10 minut muzyki rozrywkowej. 9.55 Melodie ludowe. 10.25 „W Jezioranach". 10.55 Z twórczości H. Pourcella. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z nagrań gitarowych A. Segovii. 12.40 (Ł) Komunikaty. 12.45 (Ł) Melodia, rytm i piosenka. 13.15 (Ł) 5 minut o sporcie. 13.20 (Ł) „Mikrofon w służbie rolnictwa" — aud. 13.40 „Wyspiański z bliska" — fragm. 14.00 Wiad. 14.05 Koncert piosenek. 14.45 Spotkanie przy półce — K. Wichniarz. 15.00 Mikrokoncert. 15.20 Co nam przynosi miesięcznik „Śpiewamy i Tańczymy". 15.50 „Logika matematyczna". 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Melodie miast. 16.45 (Ł) Akt. łódzkie. 17.00 (Ł) „Socjolog w fabryce" — rep. 17.15 (Ł) „Na różnych instrumentach". 17.35 (Ł) „Muzyka nie tylko dla wtajemniczonych" — aud. 18.00 (Ł) „Mówi pedagog". 18.20 Sonda — dźwiękowy przegląd społ.-ekonom. 19.00 „Echo dnia". 19.17 „Nowiny i nowinki muzyczne". 19.30 „Potop" — odc. 19.58 Melodie rozrywkowe. 20.05 Chwila poezji. 20.10 Koncert symfoniczny. 20.51 Notatnik kulturalny. 21.01 Koncert — c. d. 21.54 Melodie rozrywkowe. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sportowe. 22.30 Lekcja jęz. ros. 22.45 Rytm, taniec, piosenka. 23.15 Ambicje i starty. 23.30 Gra katowicki zespół taneczny „Metrum". 23.50 Wiad.

PROGRAM III

17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi. 17.30 „Koniec wieczności" odc. 17.40 Od pierwszego nagrania... 18.00 Ekspresem przez świat. 18.08 Tydzień na UKF. 18.20 Dziadowski epolet — gawęda. 18.30 Herb Alpert i jego nowy long-play. 19.00 Daphne du Maurier — „Generał jego królewskiej mości" — opow. 19.30 Kwadrans czardaszy. 19.45 1:1 — o sporcie. 20.00 Pierwsze obroty. 20.20 „On wie lepiej" — humoreski. 20.35 Płyty nasze i naszych przyjaciół. 21.00 Garby i garbki wczasowiczów — magazyn. 21.20 „Blond and Blond" — Boba Dylana. 21.45 Otto Nicolai „Wesołe kumoszki z Windsoru". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Nat King Cole. 22.15 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 22.35 Dla ciebie, dla mnie, dla was. 23.00 „Demon" — M. Lermontowa. 23.05 Muzyka nocą.

TELEWIZJA

15.30 Politechnika TV: Fizyka — kurs przygotowawczy (z Gdańska). 16.05 Politechnika TV: Fizyka — kurs przygotowawczy — „Elementy radiotechniki" (z Gdańska). 16.35 Dziennik (W). 16.45 Dla dzieci: „Zwierzyniec" w programie m. in. film z serii: „Przygody dziwnego psa Huckleberry" (W). 17.30 „Echo stadionu" — magazyn sportowy (W-wa i Kat.). 17.50 „Szczecińskie konfrontacje" (ze Szczecina). 18.15 Wiadomości dnia (Ł). 18.30 Telereklama (Ł). 18.35 „Robertino w Sofii" — film rozrywkowy produkcji bułg. (W). 18.50 „Eureka" — magazyn popularno-naukowy (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 Teatr Telewizji: Henryk Ibsen — „Konsul Bernick" wg dramatu „Podpory społeczeństwa" (W). Ok. 21.30 „Pamięć i sprawiedliwość" program Red. Społ. (W). 22.00 Dziennik (W). 22.20 Politechnika TV: — Fizyka — kurs przygotowawczy — „Drgania elektryczne" (z Gdańska). 22.55 Politechnika TV: — kurs przygotowawczy „Elementy radiotechniki (z Gdańska).

W dniu 11 kwietnia 1969 r. zmarł nagle

Tadeusz Płachta

mistrz budowlany, długoletni pracownik budownictwa

Żonie, Córce i Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego żalu i serdecznego współczucia składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA, POP PZPR, ORAZ WSPÓŁPRACOWNICY Z ŁPBP „PRZEMBUD"

Tow. ZDZISŁAWOWI FORNALSKIEMU, dyrektorowi naczelnemu Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej w Łodzi, wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają:

DYREKCJA, KZ PZPR, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA I PRACOWNICY WP — PKS III ODDZIAŁ W ŁODZI

W dniu 12 kwietnia 1969 r. po krótkich cierpieniach opatrzona św. sakramentami, zmarła, przeżywszy lat 56

S. † P.

Aleksandra Krawczyk

z d. Mokrosińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 kwietnia br. o godz. 14,30 z kaplicy na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym ze smutkiem zawiadamiają

CÓRKA I SYN

Zygmunt Zeydler-Zborowski

Śpiewający Żółw

— Nie żyje? Taki młody mężczyzna?

— Został zamordowany.

— Jezus Maria! — wykrzyknęła żona rybaka. — A mówiłam, ostrzegałam. Wiedziałam, że to się musi źle skończyć.

Stary zgromił ją spojrzeniem.

— Przestań!

— Przed kim go pani ostrzegała? — zainteresował się Downar.

— E, niech pan na nią nie zważa — powiedział gniewnie rybak. — To takie głupie babskie gadanie. Szkoda czasu.

— Głupie babskie gadanie?! — zaperzyła się. — Masz teraz to swoje „głupie babskie gadanie" — Młody był chłop i nie żyje. Zamordowali go. Dranie.

— Co za dranie? — spytał Downar. — Kogo pani ma na myśli?

— No ci, z którymi handlował. Ze szmuglerami handlował, a tacy ludzie to sumienia nie mają. Bandyci.

— Przestań, matka — burknął znowu rybak. — Sama nie wiesz, co gadasz.

Żachnęła się. Po raz pierwszy widziałem ją w takim buntowniczym nastroju. Dotychczas zawsze była uległa, cicha i posłuszna mężowi.

— Dobrze wiem, co mówię! — wrzasnęła z niespodziewaną energią. — Ile czasu ci tłumaczyłam, żebyś się w takie rzeczy nie wdawał! A teraz sam widzisz. Zabili go! I ciebie także zabiją, jak się od nich nie odczepisz. To bandyci, mordercy!

Stary rybak podniósł się z krzesła. Żyły nabrzmiały mu na szyi. Twarz skurczyła się nagle. Oczy zabłysły z trudem hamowaną wściekłością.

— Milcz, ty ścierwo! — warknął przez zaciśnięte zęby.

Początkowo byliśmy neutralnymi świadkami małżeńskiego nieporozumienia. Ponieważ jednak lada chwila mogło dojść do rękoczynów, Downar zdecydował się interweniować.

— Niech się pan uspokoi — powiedział łagodnie, ale stanowczo, kładąc dłoń na ramieniu rybaka. — Te awantury do niczego nie doprowadzą. Proszę pamiętać, o tym, że jestem przedstawicielem milicji. Prowadzę dochodzenie w sprawie morderstwa, a to jest sprawa bardzo poważna. Chyba nie potrzebuję panu tego tłumaczyć. Pańska żona powiedziała przed chwilą pewne rzeczy, które musza być skontrolowane i wyjaśnione.

— To dla jego dobra, proszę pana. To tylko dla jego dobra — powiedziała podniecona. — Wolę, żeby odsiedział, niż żebym go miała odprowadzić na cmentarz.

— Zamknij się — mruknął rybak, spoglądając na żonę. Pomyślałem, że gdyby można było zabijać spojrzeniem, to ta poczciwa kobieta, dawno by już nie żyła.

Downar wstał.

— No, to wobec tego zapraszam państwa do mojego wozu — powiedział z uprzejmym uśmiechem.

— Dokąd pan chce nas wieźć? — spytała przestraszona żona rybaka.

— Przejedziemy się do Komendy Wojewódzkiej. Tam obszerniej porozmawiamy.

Stary z determinacją pokiwał głową.

— A widzisz, cholero, a widzisz, coś narobiła.

Rybaczka wpadła w panikę. Spojrzała błagalnie na Downara.

— Niech nas pan nie zabiera do komendy. Bardzo proszę. My nic nie wiemy. My uczciwi ludzie. Mąż ciężko pracuje.

Stary splunął pogardliwie.

— Tfu, do diabła. Przestań teraz biadolić. Trzeba było przedtem pomyśleć, co gadasz. Teraz nie ma co, musimy jechać do komendy.

We czwórkę usadowiliśmy się w samochodzie.

— Może podrzucisz mnie najpierw do Sopotu? — zaproponowałem. — Chciałbym wpaść na chwilę do ZAiKS. Zostawiłem tam swoje rzeczy, a poza tym muszę coś załatwić z kierowniczką. I zadzwonię do Warszawy.

Downar potrząsnął głową.

— Bardzo żałuję, ale najpierw jedziemy do Gdańska. Jeżeli chcesz, to wsiądziesz w kolejkę i pojedziesz do Sopotu.

— Dobra. A jak się spotkamy?

— Zadzwonię do ciebie, albo przyjadę wozem do ZAiKS. Myślę, że w razie czego dadzą mi pokój na jedną noc.

— Na pewno.

W Gdańsku Stefan odwiózł mnie na dworzec, sam zaś z rybakiem i jego żoną pojechał do komendy. Było mi trochę przykro, że ci poczciwcy przeze mnie mają tyle kłopotów. Żegnając się z Downarem poprosiłem go, żeby mi dał jedno zdjęcie narzeczonego Anny Dareckiej, czy też rzekomego męża Schreinertowej.

— Może spotkam przypadkowo kogoś, kto znał tego faceta. — powiedziałem.

W kolejce był tłok. Niezbyt uprzejmi ludzie popychali mnie, klęli, deptali po odciskach. Powietrze przesycone było potem, tanim tytoniem i przetrawionym alkoholem. Na wpół przytomny dojechałem do Sopotu.

Wyskoczyłem na peron i odetchnąłem pełną piersią. W tej samej chwili posłyszałem za sobą schrypnięty, zapijaczony głos:

— Zygmuś! Zygmuś!

Odwróciłem się zdumiony i wpadłem w ramiona dobrze już „zaprawionego" Emanuela.

— Zygmuś! Kopę lat! Puścili cię, co? To fajnie. Mnie także puścili. Mówiłem, że to nieporozumienie. Wyjaśniło się.

(53) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75, II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 341-10, listów i interwencji 343-80 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 336-18, 369-49, 270-27. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznie 150 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruch", Łódź, Piotrkowska 95.
Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład: Zakłady Typograficzne, Łódź, Żeromskiego 87. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Zwirki 17. Papier druk. mat. 50 g B-1